

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 25 groszy** Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155-

ANI BARTEL ANI MATUSZEWSKI

P. Prezydent Rzplitej otwiera nowy cykl narad gospodarczych na Zamku Komunikat kancelarii cywilnej o przesileniu gabinetowym będzie ogłoszony w sobotę lub w niedzielę

Ostatni posłowie na Zamku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym odbyły się ostatnie konferencje u pana Prezydenta Rzplitej z przedstawicielami klubów sejmowych.

Jak wiadomo, przyjęci byli: pos. Rozmaryn z klubu żydowskiego, pos. Chaciński z Chr. Dem., pos. Chądzyński z N.P.R. i pos. Smulikowski z B. B. S.

Komunikat p. Prezydenta

w sobotę lub w niedzielę

Według zapowiedzi sfer miarodajnych miał się ukazać po wyczerpaniu listy osób ze swiata parlamentarnego, zapowiedziany komunikat kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzplitej o przebiegu i wynikach czterodniowych konferencji. Komunikatu tego oczekiwano wczoraj z dużym zainteresowaniem. Komunikat ten jednak dotychczas się nie ukazał, natomiast jak się dowiadujemy, ma on być ogłoszony w sobotę lub niedzielę.

Prof. Bartel

będzie dziś przyjęty

Zgodnie z naszymi zapowiedziami p. Prezydent Rzplitej zaprosił telegraficznie na konferencje byłego premiera prof. Bartla, który wczoraj wieczorem wyjechał ze Lwowa do Warszawy.

Prof. Bartel będzie dzisiaj o godzinie 10 rano przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej na Zamku.

W kołach politycznych na temat przyjazdu prof. Bartla panuje przekonanie, iż przyjazd jego nie zapowiada powrotu byłego premiera do rządu.

Konferencja p. Prezydenta z

profesorem Bartlem zapowiada podobno cykl narad gospodarczych na Zamku.

W związku z tem wymieniane są nazwiska prof. Krzyżanowskiego, prezesa Wierzbickiego prezesa Sulowskiego, p. Wartalskiego, pos. Wiślickiego i innych, którzy mają być przyjęci przez Głowę Państwa.

Natomiast pogłoski o ewentualnym udziale prof. Bartla w przyszłym gabinecie znajdują dementi choćby w ostatnim jego wywiadzie, w którym oświadczył kategorycznie, iż nie zamierza objąć żadnego stanowiska w rządzie.

W jakim charakterze był na Zamku poseł Rozmaryn

Poseł Rozmaryn otrzymał zaproszenie p. Prezydenta Rzplitej na konferencje w związku z przesileniem gabinetowym. Wywołało to zdziwienie w kołach politycznych, gdyż prezesem koła żydowskiego jest poseł Grynbaum, a nie poseł Rozmaryn.

Po odbytych rozmowach klubowych zgodzono się na to, iż poseł Rozmaryn zaznaczy wobec p. Prezydenta na początku swego oświadczenia, że koła żydowskiego nie reprezentuje, gdyż od dłuższego czasu nie brał udziału w jego pracach. Jeżeli zachodzi koniecz-

ność zorientowania się w opinii przedstawicieli żydostwa, to wyrazić tę opinię może obecny jego kierownik, cieszący się zaufaniem większości, prez. Grynbaum.

Oświadczenie złożył wobec p. Prezydenta poseł Rozmaryn jedynie we własnym imieniu.

Jak wiadomo pos. Rozmaryn należy do tej samej grupy sjonistów małopolskich, co i zmarły pos. Reich, — chętnych do współpracy z rządem; w przeciwieństwie do sjonistów b. Kongresówki reprezentowanych przez pos. Grynbauma, trwających w opozycji. Różnice te nawet wyraziły się, jak donosi A. W., w głosowaniu nad wotum zaufania dla rządu dr. Świątalskiego, kiedy to sjonisci małopol-

scy wstrzymali się od głosowania, a nie głosowali jak całe koło żydowskie — przeciwko rządowi.

Plk. Matuszewski nie chce być premierem

W kularach sejmowych krążyły wczoraj pogłoski, zapowiadające list ministra skarbu Matuszewskiego, skierowany przeciwko sejmowi. W liście tym — według opowiadań przy stole w bufecie sejmowym, — minister Matuszewski oświadczył, iż nie ma zamiaru objąć premiershipwa i wypowiada się za powrotem swoim na placówkę dyplomatyczną w Budapeszcie, skąd jak wiadomo, powołany został na stanowisko kierownika ministerstwa skarbu.

Tymczasem w kularach sejmowych panuje pustka. Po korytarzach kręcą się niecierpliwie słowic.

Pewne wyjaśnienie sytuacji spodziewane jest na najbliższym posiedzeniu sejmu, które odbyć się ma w najbliższą środę.

Dr. Świątalski w radju o 20-tu godzinach w sejmie

Warsz. kor. „Gł. Poran.” tel.: Jak dowiadujemy się, zapowiadany odezwr premiera dr. Świątalskiego na temat ostatnich dwóch posiedzeń sejmowych p. t. „20 godzin w sejmie” odbędzie się jutro, t. j. w sobotę, o godz. 8 m. 30 popoł. w sali warszawskiej Filarmonji.

Odczyt ten będzie transmitowany przez wszystkie polskie radiostacje nadawcze.

P. Darowski u p. Prezydenta

Pewne wrażenie i szerokie komentarze uczyniła wiadomość, że we wtorek po południu był przyjęty przez p. Prezydenta na dłuższym posłuchaniu b. minister pracy i b. wojewoda łódzki p. Darowski.

Czy ta wizyta stoi w związku z przesileniem, nie podobna odgadnąć.

Polska daje cenne kompensaty za ustępstwa poczynione przez Niemcy

Kanclerz Müller stawia kwestję zaufania w Reichstagu

BERLIN, 12 grudnia. (Pat.)— Posiedzenie dzisiejsze Reichstagu rozpoczęło się o godz. 3 popołudniu. Pierwszy zabrał głos kanclerz Rzeszy Herman Müller zaznaczając, że odciążenie dla budżetu na rok 1930 pozostaje w ścisłej zależności od kwestji czy państwa, biorące udział w

reparacjach, zaaprobują plan Younga, czy go odrzucą. Rząd Rzeszy postanowił jeszcze w roku bieżącym postawić na porządku dziennym Reichstagu kwestję reformy finansowej. Na ataki z rozmaitych stron, skierowane przeciw rządowi z powodu umowy wyrównawczej z Polską, kanclerz Rzeszy odpowiedział, że umowa ta jest rezultatem par. 9 planu Younga. Za równo Polska, jak i Niemcy czynią sobie wzajemne ustępstwa. Za ustępstwa, poczynione Polsce przez Niemcy, Polska daje cenne kompensaty.

W dalszym ciągu przemówienia kanclerz stawia kwestję zaufania, dodając, że o ile rząd utrzyma wotum nieufności, a nowy na jego miejsce nie będzie utworzony, sprawa zwołania konferencji haskiej pozostałaby pod znakiem zapytania. Z drugiej strony, jeżeli rząd jeszcze w miesiącu bieżącym nie otrzyma pokrycia olbrzymiego defi-

cytu kasowego, wówczas finansy Rzeszy ulegną wstrząśnieniu i niechybnie pociągnie to za sobą ostry kryzys gospodarczy.

Mowa kanclerza była przerywana protestami zarówno przez komunistów jak i nacjonalistów.



Kanclerz Müller.



Min. Hilferding, autor nowego planu finansowego.

GABINET ZGODY

dający gwarancję współdziałania rządu z sejmem, i nie dopuszczający do naruszania ustaw przez władze publiczne miałyby szanse powodzenia w izbie

Specjalny wywiad „Głosu Porannego” z posłem dr. Diamandem, generalnym referentem budżetu

Współpracownik „Głosu Porannego” (R. W.) zwrócił się do posła dr. Hermana Diamanda, prezesa rady naczelnej P. P. S. z prośbą o wypowiedzenie się na temat obecnej sytuacji.

Pos. Diamand — jak wiadomo — został wyznaczony przez większość komisji budżetowej sejmiku na generalnego referenta budżetu.

— Co p. poseł sądzi o OPÓŹNIENIU PRAC BUDŻETOWYCH SEJMU?

— Termin do załatwienia budżetu, przez konstytucję określony, nie jest zbyt obfity. Jeżeli sejm ma się poważnie zająć budżetem i gruntownie opracować, to jest to praca, wymagająca wiele czasu. Większość sejmowa wraz z marszałkiem Daszyńskim stoi na stanowisku, że przez przerwę 30-dniową, wywołaną odroczeniem sesji przez p. prezydenta Rzplitej, termin wyznaczony sejmowi zaczyna się nie z chwilą przedłożenia budżetu, ale z końcem przerwy. Z tego wynikało, że sejm, wzgl. komisja budżetowa, miałyby dosyć czasu dla przestudjowania budżetu na rok 1930-31, jak i dodatkowego budżetu za rok 1927-28 oraz przekazanej przez trybunał stanu sprawy b. min. Czechowicza. Jakakolwiek zapadnie decyzja co do terminu, danego sejmowi do załatwienia budżetu, komisja budżetowa uczyni nadzwyczajne wysiłki, ażeby w czasie pracy swoją skończyć.

— Co robi sejm i komisja budżetowa,

GDYBY PRZESILENIE MINISTERIALNE PRZECIĄGNĘŁO SIĘ?

Gdyby przesilenie się przeciągnęło, to komisja budżetowa i sam sejm będą niewolone do traktowania przedłożeń rządowych bez udziału rządu. Nie będzie to pierwszy tego rodzaju wypadek w sejmie naszym. Gdy pos. Trąpczyński w komisji budżetowej w roku ubiegłym przedstawił kwestję generała Zagórskiego i gwałtów, dokonanych na dzieńkach endeckich, marszałek Piłsudski zakazał oficerom udziału w obradach komisji. Wtedy komisja załatwiła budżet ministerstwa spraw wojskowych bez

współdziałania przedstawicieli tegoż ministerstwa.

Sejm nie może dać odebrać sobie możliwości załatwienia budżetu, albowiem każdy rząd mógłby unicestwić prawa sejmiku, gdyby w pracach sejmiku udziału brać nie chciał. Rząd ma prawo udziału w pracach komisji i sejmiku, ale sejm od tego udziału zależny nie jest. Rozumie się samo przez się, że udział rządu jest pożądanym wyjaśnieniem i dla porozumienia, nie jest jednak warunkiem nieodzowym.

Różne już trudności stawiano sejmowi — ciągnie dalej pos. Diamand — w spełnianiu jego obowiązków, ale jak długo sejm stoi na stanowisku konstytucyjnym, szykanami nie podkopie się powagi sejmiku, ani jego opinii, ani nie uniemożliwi mu

się spełnienia jego obowiązków.

— Co pan sądzi o t. zw. „INTERWENCJI ZAGRANICZNEJ”?

— Opinia Polski i wyobrażenie o narodzie polskim w Europie zależy od zachowania się czynników rządowych i przedstawicielstwa narodu. Opinia międzynarodowa ma bardzo liczne organa informacyjne w wielkich dziennikach światowych i w raportach, wysyła-

nych przez poselstwa do swych państw. Dążeniu, ażeby opinia ta była pomyślna, ulegamy wszyscy i w ten sposób opinia światowa jest silnym czynnikiem wewnątrz kraju. Nie może rząd nasz stworzyć przeszkód, usuwających wiadomość o tem, co się dzieje w Polsce, od oczu i uszu świata.

— A zdaniem p. posła JAKI BĘDZIE NOWY GABINET?

— Wprawdzie ministrowie — mówi pos. Diamand — w swych mowach i odczytach zapowiadali, że stanowisko ich jest niezależne od woli sejmiku, ale w rzeczywistości gabinet podał się do dymisji, prezydent Rzplitej odbywa — czego w Polsce pomajowej jeszcze nie było — konferencje z przewodniczącymi okrzyczanych partii

i można ulec złudzeniu, że wynikiem tych konferencji będzie rząd, stworzony przez większość sejmiku...

Zagraniczny dziennikarz, który w tych dniach obchodził osoby kierujące dotychczasową polityką rządu, na zapytania w tym kierunku otrzymywał stereotypową odpowiedź: „Nie wiemy, co się stanie”.

To by wskazywało na to, że nie należy się spodziewać normalnego rozwiązania kryzysu, albowiem każdemu wiadomym jest, że w normalnych warunkach oddano by rządu większości sejmiku, która postępuje zgodnie i zgodnie działać będzie aż do wprowadzenia praworządności w życie publicznym Polski.

Jak wielkie jest prawdopodobieństwo tego rozwiązania, tego opozycja osądzić nie może.

Istnieje druga możliwość dla p. prezydenta, łatwiejsza, t. j. powołanie rządu, któryby nie był wyrazem opozycji, ale dawałby gwarancję współdziałania rządu z sejmem i nie zgadzałby się na naruszanie ustaw przez władze publiczne. Rząd taki, który nazwałby można „rządem zgody”, miałyby w sejmie szanse powodzenia; mógłby ewentualnie przeprowadzić zmianę w układzie stronniectwa sejmowych przez nadanie stronniectwu rządowemu programu i pewnej cechy politycznej.

Trzecia kombinacja — przejście do porządku nad żądania sejmiku — nie byłaby rozwiązaniem kryzysu, ale zaostreniem go i przedłużeniem niepokojów, wznoszącego fundamenty ustroju. Chyba nikt w Polsce nie uważałby takiego rozstrzygnięcia za odpowiadające politycznej sytuacji kraju. Opinia większości dwóch trzecich przeszło przedstawicieli narodu nie może być przez p. prezydenta pominięta, a p. prezydent jest czynnikiem, którego głównym zadaniem jest utrzymanie powagi prawa, utrzymanie wewnętrznej równowagi państwa i ochrona kraju przed zaburzeniami wewnętrznymi.

Temi słowami kończy poseł Diamand swe ciekawe wywolenia.

R. W.

PREX
RADIO-REICHER
KODZ PIOTRKOWKA 142

Odbiorniki najwyższej jakości
NA PRAD, pokazy w naszym
salonie radiowym. Prosimy!
8498

Włoski następca tronu u papieża



Wysłuchał wraz z narzeczoną mszy uroczystej w katedrze św. Piotra.

4 gwiazdy Europejskie:

Alfons Fryland, Lia Eibenschütz
Maly Delschaft, Otto Gebühr

w wielkiej salonowej kinie sztuce p. t.

Biały Grzech (Cnotliwa Kokota)

wkrótce w kinie „PALACE”

8916

Dziś i dni następnych!

Perła sztuki
kinematograficznej:

W rolach głównych:

niezrównany
tragik

F. Korner

i wschodząca
gwiazda ekranu

René Heribel

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symf. pod dyr. A. Czudnowskiego — Pocz. przedstawien o g. 4 pp., w sob. i niedz. o g. 12-aj w pol. Ceny miejsc na I-szu seans 1.— zł. w sob. i niedz. od 12—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Biletów ulgowo nieważne w niedz.



8943

Ambasada U.S.A. w Warszawie i ambasada Polski w Waszyngtonie

WASZYNGTON, 12 grudnia. (PAT.) — Biały Dom wydał następujący komunikat:

Poselstwo amerykańskie w Warszawie wkrótce będzie podniesione do rangi ambasady. — Krok ten jest komplementem dla dużej liczby ludności Stanów Zjednoczonych pochodzenia polskiego, oznacza bowiem wzrost znaczenia Polski w Europie. Prezydent pośle do senatu nominację obecnego ministra w Warszawie Stetsona na ambasadora. Kongres ma uchwalić różnicę uposażenia, wynoszącą dla ambasadora 17.000 dolarów rocznie. Oczekiwane jest w Waszyngtonie, iż rząd polski wzmian podniesie swe poselstwo w Waszyngtonie do rangi ambasady.

„Trybuni“ złożyli program w Belwederze

Warsz. kor. „Głos Poran“ tel.: Wczoraj zjawili się w Belwederze delegacja nowego polskiego stronnictwa socjalistycznego pod nazwą „Trybuni“ i złożyła odezwę programową stronnictwa podpisaną przez pp. Bolesława Strużewskiego i Edmunda Wodzińskiego.

Wzrost protestów wekslowych w Banku Polskim

Odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim wyniósł w listopadzie r. b. 5 proc. podczas gdy w październiku r. b. 4.71 proc. Świadczy to o dalszym pogorszeniu się sytuacji na rynku pieniężnym.

Krótkie wiadomości

Na przedmieściu Londynu Enfield w północnej części miasta autobus wpadł na tramwaj. W obu wozach wyleciały szyby 4 osoby zostały zabite, 5 dogorywa w szpitalu, około 20 osób odniosło obrażenia.

Agencja Reutersa donosi z Nowego Yorku, iż przy tłumieniu buntu więźniów w Auburn zabito 12 osób.

Zmiana w warunkach koncesji elektryfikacyjnej Harrimana

„Neue Zürcher Zeitung“ podaje ciekawą korespondencję, której treść stanowi sprawa koncesji na elektryfikację 6 województw w Polsce, jaka udzielona ma być W. A. Harrimanowi.

Autor artykułu stwierdza, że pierwotna redakcja oferty, na skutek zabiegów związków przemysłowych, zgrupowanych w Lewiatanie, uległa zmianie. Zmiana ta, a raczej ograniczenie polega na tym, że Harriman miał jakoby wyrazić zgodę, by przez tereny, oddane mu do ekspedycji przechodziły również przewody innych przedsiębiorstw elektryfikacyjnych. Był to spór bardziej akademicki, niż rzeczowy, gdyż według zdania korespondenta, nie znajduje się prawdopodobnie taka firma, która byłaby w stanie przeprowadzić kable dla prądu o wysokim napięciu wzdłuż nago-głęboko zaludnionych terenów, o bitych projektem koncesjonariusza.

Przez wprowadzenie tego ograniczenia, traci Harriman, właściwie biorąc, jedynie monopol na budowę przewodów dalekobieżnych, podczas gdy istotna treść jego fun-

PO ZMIANIE KONSTYTUCJI AUSTRIACKIEJ

Socjaliści nie chcieli dopuścić do krwawej wojny domowej

Heimwehra obiecywała Rzymowi, że wciągnie Austrię do włosko-albańsko-węgiersko-polskiej (?) kombinacji państw faszystowskich

WEDEN, 12 grudnia. (PAT.) Na zgromadzeniu mężów zaufania partji socjal - demokratycznej dr. Otto Bauer wygłosił mowę o reformie konstytucji. Walka o konstytucję była większą i niebezpieczniejszą — mówił dr. Bauer — niż wszystkie inne, jakie socjaldemokraci toczyli od

czasu powstania republiki austriackiej. Po raz pierwszy musieliśmy się poważnie liczyć z możliwością wojny domowej. Pragnęlibyśmy, o ile możliwości uniknąć walki zbrojnej nie skutkiem uczucia słabości, lecz ze względu na pozycję odpowiedzialności. Pokolenie dzisiejsze

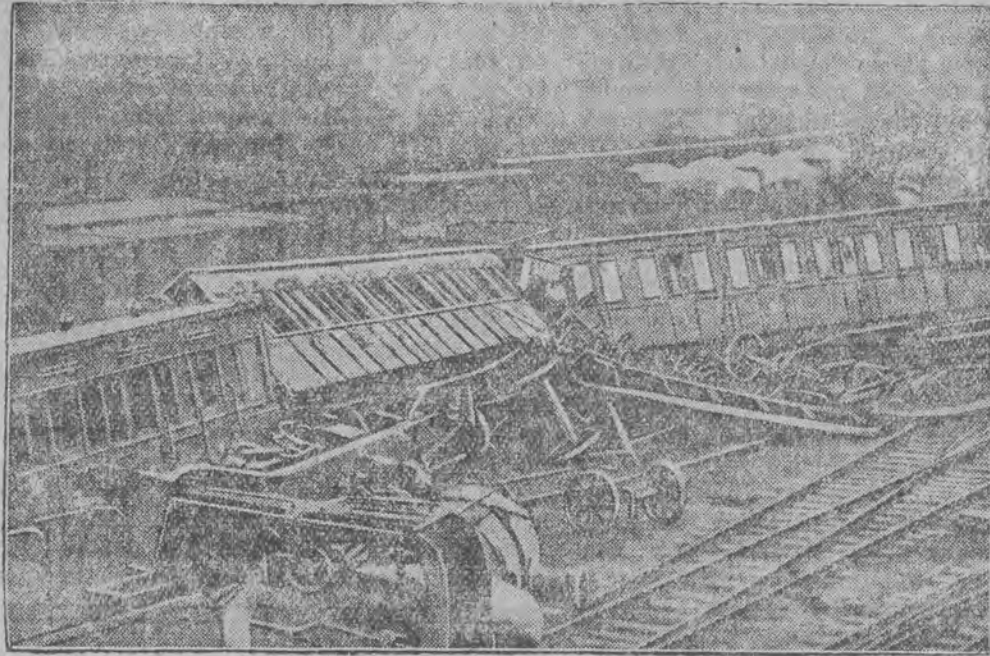
widziało już dosyć krwi przelanej. Klasa robotnicza popadła by bez względu na wynik wojny domowej w jeszcze większą nędzę. Walka nasza miała charakter defenzywny.

W dalszym ciągu swej mowy twierdził dr. Bauer, że nacjonalistyczna Heimwehra zapewniła

sobie poparcie ze strony Rzymu. Przedstawiciele Heimwehry ochodzili poselstwa obce, zapewnijając, że broń Heimwehry nie jest skierowaną przeciwko zagranicy. Francuskich polityków proszono, aby pozostawiono Heimwehrze wolną rękę w poskromieniu socjaldemokracji, która jest za „anschlussem“ podczas gdy Heimwehra, doszedłszy do władzy, przeszkodzi dojsciu do skutku „anschlusu“. Włochom powiedziano, iż zwłocześnie Heimwehry leży w ich interesie, gdyż w takim wypadku będą mogły wciągnąć Austrię do włosko - albańsko - węgierskiej, a może jutro i polskiej kombinacji państw faszystowskich.

W dalszym ciągu swej mowy oświadczył dr. Bauer, że przyjęcie reformy konstytucji nie usuwa niebezpieczeństwa, grożącego demokracji. Niebezpieczeństwo to będzie istniało dopóty, dopóki nie będą rozbrojone organizacje faszystowskie. Stronnictwa mieszczańskie nie mają odwagi przeprowadzić rozbrojenia wewnętrznego, będą jednak to musiały uczynić ze względu na pozycję zagraniczną. Wprawdzie kanclerz Schober oznajmił, że Włochy nie będą się więcej sprzeciwiały pożyczce austriackiej, zachodzi jednak pytanie, czy da ktoś Austrii pieniądze bez rozbrojenia wewnętrznego. W roku przyszłym odbędą się prawdopodobnie wybory do parlamentu. Jeżeli burżuazja nie przeprowadzi do tego czasu rozbrojenia, to uczynią to socjaldemokraci przy najbliższych wyborach.

Katastrofa kolejowa w Belgji



podczas której 10 pasażerów poniosło śmierć a 75 zostało poranionych

Co mówił plk. Jagrym-Maleszewski komendant główny policji w Mostach Wielkich

Warsz. koresp. „Głos Poranego“ telefonuje:

Przed kilkoma miesiącami odbyła się w Mostach Wielkich pod Lwowem uroczystość poświęcenia szkoły policyjnej na którą przybyło również kilku dziennikarzy warszawskich. Podczas bankietu ko-

mandant policji państwowej, plk. Jagrym - Maleszewski, miał się barzo uprzejmie wyrazić o dziennikarzach. W związku z tem oświadczeniem „Wieczór Warszawski“, „ABC“ i „Gazeta Warszawska“ podały rzekomy tekst oświadczenia p. Maleszewskiego, z którego miałyby wynikać, że p. Maleszewski powiedział: „Tych łajdaków co siedzą przy biurkach i piszą artykuły, my się nie boimy, my znajdziemy na nich środki. Jak panowie wiedzą, bję umiemy, no i bję będziemy“. Redaktorzy tych pism zostali skazani po rozprawie sądowej na 3 miesiące więzienia.

Onegdaj w tej samej sprawie odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi „Myśli Niepodległej“, p. Adamowi Niemojewskiemu, za artykuł „Tchórz, czy intrygant“. P. Niemojewski powołał świadków z pośród dziennikarzy, obecnych na uroczystości.

Pierwszy z nich, redaktor odpowiedzialny „Przeglądu Wieczornego“, p. Magnuski, zeznał, że słowami plk. Maleszewskiego uczuł się dotknięty, że jednak incydent został na miejscu zlikwidowany.

P. Witold Giełżyński, prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszaw-

skich, oświadczył, że sprawa uroczystości w Mostach Wielkich była rozpatrywana na specjalnym posiedzeniu zarządu Synd. Dziennikarzy, który przeprowadził szczegółowe dochodzenie. Poza tem p. Giełżyński oświadczył, że o incydencie opowiadał mu obecny na uroczystości b. współpracownik „Epoki“, p. Cieszkowski, który jednak, gdy sprawa przybrała poważniejszy obrót, zaprzeczył poprzednim zeznanom, nie chcąc się narażać na utratę możliwości zarobku.

W dalszym ciągu zeznawali: współpracownik „Kurierza Warszawskiego“, p. Podowski, współpracownik „Gazety Polskiej“, p. Wojnicz, oraz referent prasowy komendant policji nadkomisarz Szerzyński.

Kulminacyjnym punktem sprawy była konfrontacja między plk. Jagrym - Maleszewskim, a p. Podowskim.

P. Podowski stanowczo potwierdził dokładność słów obraźliwych, wypowiedzianych przez komendanta policji pod adresem dziennikarzy, gdyż zanotował je sobie bardzo szczegółowo. Plk. Maleszewski ze swej strony zeznał, że cytowane zdanie brzmiało, nie „policja umie bję i bję będziemy“, lecz „umie robić i bję będziemy“.

Prokurator w swem przemówieniu nie domagał się kary więzienia dla oskarżonego, ale żądał ukarania za nieogledność.

Po dłuższej przerwie sąd ogłosił wyrok, mecą którego redaktor Niemojewski skazany został na 200 zł. grzywny.

25 milionów dolarów pożyczki dla Austrii

WIEDEN, 12 grudnia. (AW.) Profesor uniwersytetu wiedeńskiego, Redlich, bawiący obecnie w Ameryce, otrzymał od kanclerza Schobera misję wyjednania zaliczki na większą pożyczkę zagraniczną. Zaliczka ta wyniesłaby miała 25 milionów dolarów. O większą sumę chwilowo trudno się kusić, bowiem — jak informują sfery rządowe austriackie — obecny moment na rynkach pieniężnych Stanów Zjednoczonych nie sprzyja tego rodzaju ofertom.

Siostrzeniec Morgana zastrzelił się, leżąc w łóżku z kochanką

NOWY JORK, 12 grudnia. — W mieszkaniu znanego antykwarjusza, Stanleva Mortimera, znaleziono zwłoki 22-letniego siostrzeńca słynnego multimilionera Pleponta Morgana. Siostrzeniec ten, nazwiskiem Henri Grew - Crosby, znaleziony został w łóżku, w sypialni Mortimera w pozycji leżącej. Zmarły je dną ręką obejmował leżącą obok niego kobietę, znaną przed stawicielkę towarzystwa hostesskiego, w drugiej — kurczowe ścisnął rewolwer.

Podłożem dramatu jest jakoby niemożność zawarcia małżeństwa między Crosbym a jego kochanką.

Mortimer, na prośbę Crosby'ego, odstąpił mu mieszkanie tylko na jedną noc.

Anglicy opuścili Wiesbaden

WIESBADEN, 12 grudnia. — (PAT.) — Okupacyjne wojska angielskie opuściły Wiesbaden ostatecznie. Oddziały francuskie oddały odjeżdżającym honory wojskowe.

Konduriosis

Po ostatnich demonstracjach studenckich w Czechosłowacji

Radykalna reforma szkolnictwa jest -- zdaniem prezydenta Massaryka -- jedynym lekarstwem na kryzys inteligencji



prezydent Grecji, ustąpił ze swego stanowiska.

Kaz. Kuczewski uwolniony z więzienia

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj został zwolniony z więzienia Kazimierz Kuczewski po 3-tygodniowym w nim pobycie. Kuczewski był uwięziony jak wiadomo, z powodu umowy zbiorowej z pracownikami warszawskiej powiatowej Kasy Chorych.

Pocisk do redakcji rzucony przez okno

POZNAŃ, 12 grudnia. (A.W.)

Posel dr. Michalkiewicz, redaktor „Piasta Wielkopolskiego”, zawiadomił policję, iż jakiś nieznany sprawca rzucił przez okno do lokalu redakcji jakiś pocisk.

Policja wszczęła dochodzenie

Petkiewicz bez poważnej konkurencji

Jak donoszą z Helsingsforsu, ani Larwa, ani Loukola nie mają zamiaru wyjechać do Ameryki, by wziąć udział w amerykańskich mistrzostwach lekkoatletycznych w hali, w których weźmie udział Petkiewicz. Ponieważ i francuz, Sera Martin, odmówił udziału w tej imprezie, przeto zawody amerykańskie w hali zapowiadają się mniej interesująco. Ze znanych zawodników będą prawdopodobnie startować jedynie Ritola i Purie.

Napad na żydów w wiedeńskiej kawiarni

WIENIĘ, 12 grudnia. (A.W.) W kawiarni „Productenbörse” zgromadziła się wczoraj wieczór większa grupa sjonistów dla omówienia sprawy Halsmana.

Około godziny 12-ej w nocy wpadła do kawiarni grupa „heimwehrowców”, uzbrojonych

Praga Czeska, w grudniu. Redaktor niemieckiego dziennika „Prager Tageblatt”, który ostatnio pracuje nad monografią prezydenta republiki czechosłowackiej, p. Massaryka został w tych dniach przyjęty przez niego na audycję, podczas której rozmowa potoczyła się na temat zaprowadzenia w Czechosłowacji „numerus clausus” i na temat ostatnich zajęć na tutejszych uniwersytetach. Byłoby rzeczą pożądaną, by wszyscy studenci w Polsce przeczytali sobie te słowa i dowiedzieli się z nich, jakimi drogami należy kroczyć, gdy się dąży do naprawy stosunków.

Oto oświadczenie prezydenta Massaryka (streszczone już przez nas w krótkiej depeszy). „Mamy obecnie cały szereg ludzi, którzy studjują nadaremnie, nie mając do tego żadnych kwalifikacji ani powołania wewnętrznego. Tacy ludzie powinni siedzieć w domu i pracować na innym polu. Dobry robotnik jest miśtokoć miśszym, aniżeli złodziej. Ludzie wyobrażają sobie, że praca umysłowa nie jest pracą i garną się do niej masami chcąc zdobyć siłę i pieniądze bez pracy.

Jest stanowczo za dużo studujących, a najlepszym dowodem tego jest cały szereg węgających adwokatów, lekarzy i t. d. Dobra praca umysłowa wymaga tego samego poświęcenia, co praca fizyczna — ludzie jednak uciekają od ciężkiej pracy i od fizycznej, i od umysłowej. Musimy naszą młodzież w ten sposób wychować, by nie wstydziła się ona żadnej pracy”.

A teraz co do demonstracji studenckich:

„Ci młodzi ludzie mają rację, gdy twierdzą, że zabudowania uniwersyteckie im nie wystarczają — to jest prawda. Ale do tego są powołani panowie profesorowie, którzy o to dbać powinni, do tego są posłowie i senatorzy, do tego jest rząd — krótko mówiąc — **POLITYKA KULTURALNA!**”

Cały problem „numerus clausus” jest bezpośrednio związany z ogólną reformą szkolnictwa i reformą rzeczywistą. Gdy

byśmy nawet jeszcze raz tyle wybudowali uniwersytetów, to cała masa tych zagadnień nie będzie rozwiązana. Tu jedno tylko pomoże: musimy tę część młodzieży, nienadająca się do studjów, skierować na inne pola pracy.

Oczywiście, trudnym jest, by nauczyciele mogli wszystkich uczniów dokładnie ocenić i skłasyfikować ich zdolności — ale nie należy twierdzić, że w tym kierunku nic się nie da zrobić.

„Numerus clausus” jest jedynie środkiem mechanicznym i dlatego też niesłusznym żądaniem niektórych czynników.

Ostatnie wypadki były tylko wyjątkowe i przejściowe — przez planową reorganizację średniego szkolnictwa i studjów wyższych potrafimy w przyszłości ztemu zapobiec”.

W ostatnim tygodniu w prasie czeskiej jak i niemieckiej ukazał się cały szereg artykułów, omawiających obecne położenie ekonomiczne intelligen-

cji i wskazujących na drogi, jakimi należy kroczyć, by ztemu zaradzić. Ostatnie zajęcia i demonstracje na uniwersytetach tutejszych rzucają jasne światło na stosunki, panujące w organizacji samych studjów i wskazują na okropne położenie ekonomiczne inteligencji, która po ukończeniu uniwersytetu wstępuje w życie.

Wykluczenie cudzoziemców z uniwersytetu tylko w minimalnej mierze przyczyni się do naprawy tych stosunków i na fałszywej drodze znajdują się ci, którzy żądają zaprowadzenia „numerus clausus”. Również na fałszywej drodze są ci, którzy przez przedłużenie okresu studjów i temsamem przez zupełne zgniebienie proletariatu studenckiego chcą polepszyć dole studujących. Pogląd ten już w założeniu asocjalny, pozwoli tylko kształcić się zamożniejszemu: w praktyce życiowej nie będzie to jednak sukcesem, gdyż nawet tych niezamożnych, którzy jednak będą mieli och-

otę i zdolności, nic nie powstrzyma przed studjami.

Bardziej może racjonalnym byłoby szukanie źródła obecnego fatalnego położenia ekonomicznego inteligencji w zbyt długim okresie studjów. Dlatego np. lekarz po ukończeniu uniwersytetu nie może dotrzymać masę czasu na dźwiganie ze sobą balastu naukowego, dla życia niepotrzebnego. Ten czas jest praktycznie stracony. Tylko reforma szkolnictwa, a specjalnie średniego, połączona z racjonalnym uporządkowaniem metody nauczania na uniwersytecie da nam w sumie bezwzględnie poprawę stosunków ekonomicznych i możliwość szlachetnej rywalizacji na każdym polu pracy

L. J.

Wzorem Hellady.

Wydawałoby się paradoksem, że my, szczytujący się mianem ludzi XX-go wieku, nie osiągnęliśmy pod wieloma względami wysokiego poziomu kultury starożytnych Helleńczyków. W słonecznej, pokrytej pasami gór Helladzie, żywiono głęboki, szczerz podziw dla piękna fizycznego człowieka. W wspaniałych rzeźbach Lizypa, przedstawiających zapaśników ocierających pot, przekazali nam starożytni Hellenowie, niemal boski kult zdrowia i świadomość roli, jaką posiada skóra dla naszego organizmu. Owa dbałość o skórę, przez którą organizm nasz oddycha i wydziela użyte materje, powoli rozwija się wśród naszego społeczeństwa, a miast dawnych olejków, w powszechnym użyciu są znane szerokiemu ogółowi, świetne preparaty kosmetyczne „Cazimi”. Stosując się do najnowszych zdobyczy higieny, sporządzono mydło „Lady Cazimi”, którego obfita pianą, mająca konsystencję kremu, oczyszcza skórę z wszelkich wdzielin i brudu, nadając jej gładkość i mat. Przykrą dla oka chropowatość, zmarszczki, luszczenie się, usuniemy, stosując „Lady Cream Cazimi”, który zmiekcza i nablonek skóry, udelikatnia cerę i czyni ją bielszą i świeższą. Przed szkodliwymi wpływami atmosferycznymi cienka warstewka wspomnianego kremu jest tarczą, pod którą chronią naszą cerę przed wiatrem, mrozem, deszczem lub upałem, dajemy jednocześnie doskonały podkład pod znany ze swej dobroci, miłych woni i bogatej skali odcieni, puder „Lady Cazimi”. Wyrabiany wyłącznie ze sproszkowanych, tartych roślin, stał się faworytem wytwornych pań, gdyż lekki pyłek pudru, pochłaniając nadmiar tłuszczu i pot, czyni cerę matową i delikatną. Troskliwa dbałość o skórę nagrodzona zostaje zdrowiem i siłą naszego organizmu i wzorem starożytnej Hellady poprzez piękno fizyczne prowadzi drogą do kultury

KINO TEATR

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

Pierwszy raz w łodzi!

Przepiękny film, przepojony łąką i sentymentem, pełen subtelności i poezji

Zapomnisz o mnie...

Dramat dwojga młodych serc.

Mistrzowska reżyserja **JAMES CRUZE.**

Role główne kreują:

Józefina Dunn
Ricardo Coriez
William Haines

Specjalna ilustracja muzyczna pod bat. **Sz. Bajgelmana**
W programie muzycznym najnowsze szlagiery

Smierć w płonącym samolocie na lotnisku wojskowym w Lidzie

Telefonują z Wilna: Na lotnisku wojskowym w Lidzie wydarzyła się wczoraj wstrząsająca katastrofa lotnicza. Z lotniska wystartował samolot Spad z 5 pułku lotniczego, pilotowany przez sierżanta Bronisława Cwiklińskiego, z mechanikiem plutonowym Dworzaniakiem.

Przy pierwszym okrążeniu lotniska motor przestał działać. Z wysokości 50 metrów aparat spadł pionowo na ziemię, ulegając zupełnemu rozbięciu.

Przy zderzeniu z ziemią pękły zbiorniki, zawierające 300 litrów benzyny.

W jednej chwili samolot stanął w płomieniach. Liczni świadkowie katastrofy rzucili się ku płonącemu samolotowi, ale buchające płomienie uniemożliwiły akcję ratowniczą.

Zdołano uratować tylko mechanika Dworzaniacka, który zdołał wyczołgać się z płomieni i zemknął o kilka kroków od płonącego aparatu.

Pilot sierżant Cwikliński próbował również wyczołgać się z samolotu, ale złamane obie nogi uniemożliwiły mu to i w oczach kolegów, którzy nie mogli mu nic pomóc, zginął w ogniu.

Po 10 minutach z samolotu pozostał tylko czarny szkielet.

Zwłoki sierż. Cwiklińskiego zostały zupełnie zwęglone.

Cwikliński miał 15 b. m. obchodzić uroczystość 10-cia swej służby lotniczej.

Uratowanego mechanika, silnie poparzonego, z wybitem jednym okiem, umieszczono w szpitalu. Stan jego jest bardzo groźny.

Kabaret 17-letnich

Publiczność berlińska gwałtownie protestuje

BERLIN, 12 grudnia. (A.W.) — Otwarto tutaj t. zw. „Kabaret 17-letnich”. Personel artystyczny składa się z młodzieży od 15 do 17 lat — pięci obojga, uczęszczającej do szkół średnich. Program pierwszych występów był tak następu-

jący w pałki gumowe, krzycząc: „Precz z żydami”.

Napastnicy wzniesli popłoch w kawiarni, bijąc znajdujących się w niej gości. Kilku poturbowanych zostało tak ciężko, iż wezwano na miejsce karetki pogotowia ratunkowego.

nie bezwstydnym, iż publiczność berlińska gwałtownie zaprotestowała przeciw temu.

Miało miejsce wiele zgłoszeń do policji o zamknięcie omawianego lokalu rozrywkowego.

ŻÓŁTA KANAPA

POWIEŚĆ SENSACYJNA Z ŻYCIA WIELKIEGO MIASTA V. WILLIAMSA

(Ciąg dalszy).

— Szczęśliwy Manderton! (Boulot westchnął). Zawsze pewien siebie. Kiedyś też byłem taki. Wiedziałem wszystko od razu na początku poszukiwań i przeklinałem starych panów z ministerstwa, którzy swymi wątpliwościami i wiecznymi pomnieniami nakłaniali do ostrożności. I słusznie. Bowiem, gdy urzędnicy mają jakieś fałszywe podejrzenie, wówczas wszystko przepadło. Z wiekiem to się zmienia, a ja jestem stary. Nie czynię z góry żadnych przypuszczeń. Badam. Dotychczas, w danym wypadku, czuję się, jak człowiek, który stoi za wysokim murem... Całe życie spędziłem na obserwowaniu i badaniu najrozmaitszych przestępstw. Wyciągałem wnioski z niezwykle drobnych detali. Wkońcu człowiek nabiera wprawy i czuje ślady mordercy. Ale muszę przyznać, że nieczęsto zdarzał mi się wypadek, do tego stopnia nieposiadający żadnego punktu zaczepienia, jak niniejszy.

Potrząsnął niepewnie głową i skrzyknął nowego papierosa.

Obaj bracia milczeli. Uził, że słowa jego były głośniejszym śleniem, którego nie należy przerywać.

— Czasami, — zaczął znów Boulot, patrząc w dół swymi błękitnymi oczyma, — siedzi się przy oknie i czyta, nie zwracając uwagi na to, co się dzieje dookoła. Nagle człowiek uświadamia sobie, iż powstała jakaś przeszkoda i traci watek. Podnosi oczy, aby zobaczyć, co się stało. Coś stanęło w świetle i rzuciło cień na książkę.

Tak jest teraz ze mną. Przez

jakiś czas starałem się wmówić sobie, że widzę wyraźnie wzór mozaikowy, który nasz dobry Manderton stara się złożyć z wielu porzucanych kawałeczków. Ale nagle poczułem, że wzór staje się niewyraźny i światło się zepsuło, cień zasłonił słońce, tajemniczy cień, który chodzi tu i owdzie, zaciemniając obrazy powstałe w moim umyśle. Jest to coś tak dalekiego i nieuchwytnego, że pytam się siebie, czy na starość moja fantazja nie zaczyna brykać. Powiedziałem: cień! Ale to nie cień, to coś jeszcze słabszego, to jakiś niewidzialny wpływ, który zdaje się formować czynności wszystkich, mających coś wspólnego z tem morderstwem. Pytam się siebie, mój biedny przyjacielu, czym może być ten cień, który tak zaciemnił twoje szczęście.

— Na miłość boską, — wyjąkał Cranmore zdławionym głosem, — proszę mówić wyraźniej! Niech pan powie, co pan ma na myśli...!

Boulot wzruszył ramionami i potrząsnął głową.

Innym razem, drogi przyjacielu, Obawiam się, że ten stary gaduła Boulot już za dużo powiedział. Proszę, niech pan mnie nie pyta, muszę sam wszystko rozplątać. I niech pan pomyśli o tem, że niema ludzi nie omylnych.

Spojrzał na żółtą kanapę, na której niedawno temu siedziała Dolores.

— To jest ta kanapa, o której przed śmiercią mówiła pani Cranmore, nieprawdaż? Piękny mebel.

Jim siedział milcząco z twarzą ukrytą w dłoniach, jak po-

sąg rozpaczy. Georg odpowiedział Boulotowi.

— Pan rzekł, że pani Cranmore mówiła przed śmiercią o tej kanapie?

— Tak, w ostatniej chwili życia...

— Co powiedziała dokładnie?

— Tylko dwa słowa: żółta kanapa. Podobno powtórzyła je dwa razy.

— To dziwne.

— Brat pański przypuszcza, że pani Cranmore w ostatnich chwilach swego życia sądziła, że znajduje się w swoim pokoju...

— O ile znałem moją bratową, a znałem ją bardzo dobrze, jej ostatnie słowa i myśli poświęconeby były mężowi. Bardzo go kochała. O ile rzeczywiście mówiła o żółtej kanapie, musiała mieć do tego bardzo ważny powód. Może było to coś, co, tak jak ta kanapa miała związek z jej przeszłością.

Francuz zerwał się i spojrzał uważnie na adwokata:

— Co pan mówi?

— Ta żółta kanapa, — oświadczył Georg spokojnie, — jest jedynym przedmiotem, który Carmen przywiozła z sobą z Nowego Jorku...

— Z Nowego Jorku! — krzyknął Boulot zdenerwowany. — Z Nowego Jorku, mówi pan?

— Tak. Pan chyba wie, że przed wojną tam mieszkała.

— Tak, wiem, wiem. Ale co jeszcze wie pan o tej kanapie?

— Carmen przynosiła do niej wielką wagę i nazywała ją swoim posagiem. Opowiadała mi kiedyś, że ojciec jej otrzymał ją od jakiegoś chłirczyka. Jako młoda dziewczyna spała na niej i kanapa stała zawsze w jej atelier; bardzo ją lubiła. Przypominasz sobie, Jim?

— Gdy na nią patrze mam uczucie, jakby jeszcze na niej leżała, — odpowiedział z boleścią Cranmore. — Musisz tę kanapę zabrać, Georg, nie mogę znieść jej widoku.

Boulot przyglądał się uważnie szerokiej, niskiej kanapie, obitej pięknym, żółtym jedwabiem.

— Pan mówił przed chwilą, panie Boulot, o osobliwym wpływie czegoś na wszystkie osoby, mające coś wspólnego z tym ciemnym dramatem; to na prowadzi mnie na myśl: czy jakaś nieznaną nam przyczyna nie spowodowała ostatnich słów biednej Carmen...

Boulot, patrząc uważnie na Georga, pocierał nos palcem.

— Mój przyjacielu, — rzekł spokojnie — zdaje mi się, że z panem można współpracować. Ale teraz...

Sięgnął po kapelusz, leżący na krześle.

— Dokąd pan idzie? — spytał adwokat.

Boulot, stojący już przy drzwiach, odwrócił się.

— Idę szukać tej przyczyny! — rzekł z naciskiem.

ROZDZIAŁ XIII.

Pani Amschel, nie chcąc pozostać sama w swym sklepie, udała się do swego brata, który również handlował meblami. Brat pani Amschel miał trzydzieści lat i był przystojnym mężczyzną: miał gładkie, ciemne włosy i miękkie czarne oczy. Stał już daleko poza londyńskim ghettem. W stosunkach z młodymi londyńczykami nabrał zamiłowania do sportów, wyścigów i ringu bokserkiego. Handlował meblami, ale pozatem prowadził jakieś tajemnicze konszachty kupieckie z podejrzanymi osobnikami, którzy pojawiali się nocą w jego małym pokoiku, za sklepem.

Z ołówkiem w ręku i brzozywym melonikiem na głowie, stał pochylony nad gazetą, rozłożoną na wysokim pulpicie, stojącym przy drzwiach i studiował z zainteresowaniem wyniki wyścigów konnych. Codziennie zrana było to jego pierwszą czynnością. Tego ranka był w specjalnie dobrym humorze. Wypadki poprzedniego dnia wydobyły na światło jego rodzinę, i serce kupca skakało z radości i lekroć wzrok jego padał na fotografię siostry, która widniała na czołowym miejscu we wszystkich gazetach, wśród opisu dokonanego morderstwa. Dźwięk ciężkich kroków przed domem wyrwał go z kontemplacji. Podniósł głowę. Przed

sklepem stał wysoki mężczyzna w szarem ubraniu i przyglądał się wystawie. Pewno jakiś klient, a interes nie idzie za dobre...

Brat pani Amschel wyszedł na ulicę.

— Dzieńdobry panu, — rzekł grzecznie. — Ładny dzień dziś będzie. Mam nadzieję, że będę miał przyjemność sprzedania panu czegoś z mego sklepu! Może pan wejdzie... Czy potrzebuje pan mebli biurowych? O ile tak, to mogę panu ofiarować coś doskonałego: sekretarzyk z dębowego drzewa z zamkiem Yale, prawie nowy... i jak tani! Prawie darmo. A może życzy pan sobie mebli do mieszkania? Mam też rozmaite wspaniałe...

Obcy odsunął go bez słowa na stronę i wszedł do sklepu.

— Czy tu mieszka pani Amschel? — spytał.

Handlarz zmrugał oczy. Zawsze obawiał się policji, i rozkazujący, władcy ton nieznanego napędził mu strach.

— Dlaczego? — wyjąkał.

— Byłem w jej sklepie, ale jest zamknięty i ludzie z sąsiedniego domu powiedzieli mi, że pani Amschel mieszka u pana. Pan jest jej bratem?

— Tak, jestem nim.

— Mr. Issy Soker, nieprawdaż? Widziałem napis na sklepie. Niech pan powie siostrze, że chcę z nią pomówić.

— Czy to ma coś wspólnego z policją?

Nieznamy uśmiechnął się, ukazując białe, zdrowe zęby.

— Raczej nie! — odrzekł żartobliwie.

(d. c. n.)

PAWEŁ RYCHTER
WARWICK WARD

w dramacie zmysłowym

JAD

POKUSY MIŁOSNEJ

Dramat pięknej Angielki, przeżywającej w stolicy Węgier pierwszy romans. Piękne zdjęcia Dunaju i jego wybrzeży.

Wkrótce w „LUNIE”

Pierwszy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Narutowicza 20.

Narutowicza 20.

8942

Dziś i dni następnych!

Koncert gry dwóch znakomitych śpiewaków:

AL JOLSON

jako „ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN”

BENJAMINO GIGLI

w operze „CAVALERIA RUSTICANA”

Film wyświetlany na aparatach światowej sławy firmy **WESTERN ELECTRIC COMPANY**

Początek seansów o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

Wiadomości bieżące

Koncesje alkoholowe zostały przedłużone na dalsze pół roku

W dniu wczorajszym organizacje kupieckie otrzymały za wiadomości o przedłużeniu terminu likwidacyjnego dla posiadaczy koncesji spirytusowych. Termin 31 grudnia został przedłużony do dnia 31 czerwca roku 1930. o ile dany koncesjonariusz z innych przyczyn nie traci koncesji, jak na przykład z powodu kar skarbowo - akcyzowych, lub posiadania innego majątku i dochodu poza koncesją. (b)

Paszporty nansenowskie wydaje już starostwo grodzkie

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, starostwo grodzkie i powiatowe przystąpiły już do skutku polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych do wydawania paszportów nansenowskich posiadaczom wszelkich kart pobytu, kart azylu i t. p. dokumentów nieposiadającym ustalonego obywatelstwa.

W myśl tego zarządzenia posiadacze kart pobytu, kart azylu, tymczasowych dowodów osobistych bez stwierdzonego obywatelstwa i t. d. powinni się zgłosić w terminie jaknajwcześniejszym do starostwa, przedstawić posiadane dokumenty, a szczególnie dowody stawiennictwa do ogłoszonej rejestracji cudzoziemców, by w ten sposób zapatrzeć się w paszport nansenowski. Należy zaznaczyć, iż posiadacze t. zw. paszportu nansenowskiego mają możliwość swobodnego przejazdu na teren w. m. Gdańska.

Podania o zasiłki dla rezerwistów

W ubiegłym tygodniu zwolniony został ostatni turnus, powołanych w roku bieżącym w charakterze rezerwistów na ćwiczenia wojskowe. Na mocy przepisów obowiązujących, podania o zasiłki przyjmowane są przez odnośne urzędy w terminie jednomiesięcznym od daty zwolnienia z ćwiczeń, tak więc ostateczny termin przyjmowania podań trwać będzie do dnia 4 stycznia 1930 roku. Wszelkie późniejsze podania nie będą rozpatrywane.

CO BĘDZIEMY ROBIŁI W GODZINACH WOLNYCH?

Odpowiedź na artykuły d-ra J. Kona i J. Sawickiego

Zagadnienie spędzenia czasu w godzinach wolnych od zajęć szkolnych przez młodzież stało się obecnie bardziej niż kiedykolwiek problemem palącym, a to z powodu zaprowadzenia przez kuratorjum t. zw. „godzin policyjnych“. Na łamach „Głosu Porannego“ ukazało się już kilka artykułów, które starały się dać odpowiedź na to zagadnienie, zaprzatające umysły nie tylko ludzi stykających się bezpośrednio ze szkołą t. j. uczni i nauczycieli, ale najszerszych warstw naszego społeczeństwa.

Pierwszy z tych artykułów piera d-ra J. Kona poleca młodzieży wypełnić czas wolny od zajęć szkolnych propagowaniem pacyfizmu i to środkami również pacyfistycznymi. Powstaje pytanie, czy propaganda taka jest dziś celowa, a jeżeli tak, czy możliwa jest w ramach obowiązujących przepisów szkolnych i ustaw?

Nim odpowiemy na to pytanie musimy w kilku słowach wykazać jaką rolę gra szkoła w dzisiejszym (i wczorajszym) społeczeństwie.

Szkoła jest instytucją, gdzie wychowuje się obywateli państwa, urabiając ich opinię w taki sposób, jak tego pragnie klasa rządząca danym krajem.

Tylko na jednym odcinku schodzą się wszystkie szkoły, t. j. w dziedzinie militaryzacji młodzieży. Ostatnia wojna wszechświatowa wykazała, że zdolność obronna kraju zależy od ilości obywateli, znających się na sztuce wojennej. W tym kierunku idzie wychowanie dzisiejszej młodzieży szkolnej, która prócz pióra musi umieć walczyć bronią. Doceniają to wszystkie państwa i chociaż wojny za pasem jeszcze nima, wydają bajonki sumy na przysposobienie wojskowe młodzieży. System ten został uprawiany nie tylko u nas, ale też zagranicą przez wszystkie niemal rządy demokratyczne i dyktatorskie. Każdy rząd tłumaczy się, że ma na celu jedynie obronę własnej niepodległości, nigdy zamiarów agresywnych. Podczas wojny zaciera się ta różnica jak paradoksalnie zaznaczył Skonimski w jednym z ostatnich artykułów, że „najlepszą obroną jest atak“. W każdym razie wiemy więc, że czy to do obrony, czy ataku, militaryzacja szkół w dobie dzisiejszej jest koniecznością dziejową, jest epoką, na której o-

piera się ustrój społeczny każdego państwa.

Wyobraźmy sobie najidealniejsze nawet warunki, gdzie szkoła nie jest trybem wielkiej maszyny państwowej, tylko jednostką niezaletną, gdzie obywatele bez różnicy narodowości i pochodzenia społecznej czerpią bezpłatnie z czystej krynicy wiedzy, bez żadnych domieszek klasowych. Szkoła taka naturalnie nic nie miałaby przeciwko agitacji antywojennej swych uczniów. Ale wówczas znalazłby się inne organy, które położyłyby kres tej agitacji. Wszak z niedalekiej przeszłości wiemy, ile wyjaśnień publicznych musiał złożyć Tuwim, by nie ściągnąć na siebie odpowiedzialności sądowej za wydrukowanie wiersza „Do prostego człowieka“

Teraz z kolei przejdźmy do analizy projektu J. Sawickiego. Ten ma na wszystkie bolączki uczniów gotowe lekarstwo: „rozprawy na poważne tematy i kółka, których jedynym zadaniem byłoby czytanie dzieł o treści społecznej pod kierownictwem rutynowanych pedagogów bezpartyjnych“. Projekt ten jest o wiele lepszy od poprzedniego, że może zostać zrealizowany w naszych warunkach. Ale czy wytrzyma on próbę życia? Chyba nie. Uczeń po sześciu godzinach nauki szkolnej jest już wyczerpany, a po odrobieniu lekcji na następny dzień — zmęczony. A jeśli po całodziennym dniu pracy p. J. Sawicki chce mu dać świeżą strawę duchową, to musi ona być związana z pewną rozrywką. Sawicki chce go karmić świeżymi lekcjami, które żadnego urozmaicenia w szare życie uczniowskie nie wniosą. Lekcje te niczem nie różniłyby się od innych nudnych lekcji, w szkole wykładanych, a przeciążyłyby jedynie umysł uczniowski, który i tak już mocno jest przeładowany. Uczniowie masowo dezertowali na Pietrynę, najwytrwalsi zaś stali się w przyszłości mola

Samochodem przez bezdroża Jamajki

Wyspa Jamajka sławna jest wprawdzie z rumu, który losi jej miano, lecz stanowczo nie zasługuje na równie wielkie uznanie, jeśli chodzi o drogi. Miasto Port Royal sławne było ongiś jako stolica wszystkich piratów z Indji zachodnich. Jako takie, uważane było za siedzibę największych łotrów i bogaczy na świecie. Droga z portu Kingston do Port Royal wiedzie przez długą piaszczystą mierzeję, niedostępną zupełnie dla samochodów, które też dotąd nigdy tam nie jeździły. Dopiero niedawno nowy Chevrolet z sześcioma pasażerami zdołał po raz pierwszy przejechać przez te bezdroża. Droga wiodła przez kamienie i piaski, z których kilkakrotnie samochód trzeba było wyciągać; jechano też miejscami tak blisko morza, że zachodziła obawa, że większe fale mogą zmieść maszynę. Mimo tak złych warunków dojechano pomyślnie do miejsca przeznaczenia.

Jak widzimy, pojazd mechaniczny dawno już przestał być konkurentem konia wyłącznie na dobrych drogach i staje się dzięki swojej wytrzymałości najbardziej rozpowszechnionym i wszędzie dostępnym środkiem komunikacji.

mi książkowemu, ludźmi oderwanymi od życia, operującymi pojęciami mglistymi, abstrakcjami, jak to często się niestety zdarza wśród inteligencji. Projekt ten miła się z celem i nie daje odpowiedzi na dręczące nas pytanie: Co będziemy robili w godzinach wolnych od zajęć szkolnych?

Spróbuję jednak na nie odpowiedzieć.

Największym błędem dzisiejszego wychowania szkolnego jest zaklepienie się w ciasnych murach szkolnych i zupełne oderwanie się od życia. Otwórzmy szeroko okna szkolne i wpuśćmy nieco świeżego powietrza do stęchłej atmosfery, jaka dotychczas tam panuje. Szkoła nie powinna być odgradzona murem chańskim od życia, lecz musi się zbliżyć do tego życia; zbliżyć się do ludu, który to życie tworzy; musi iść w lud. Oto konkretny projekt:

Każda klasa czy szkoła przyjmie protektorat nad jakąś fabryką czy też wsią. W godzinach wolnych od zajęć szkolnych uczniowie udają się do fabryk lub na wieś, by pomóc robotnikom i chłopcom w pracy i zainteresować się ich

bolączkami. Tam poznają życie takie, jakim ono jest w rzeczywistości, ze strony dodatniej i ujemnej. Zapoznają się z warsztatami pracy, z najnowszymi wynalazkami w dziedzinie techniki, a przez ciągłą styczność z ludźmi o różnych poglądach politycznych pogłębiają swe wiadomości z dziedziny społecznej. Prócz znaczenia pedagogicznego wycieczki te byłyby wielką rozrywką dla ucznia, który narabiałby jednocześnie zamiłowania do pracy fizycznej. Skorzystalby również z tego robotnicy i chłopcy, gdyż uczniowie, idąc w lud wszędzie nieśliby „kaganiec oświaty“, co jest rzeczą tak niezbędną wśród ciemnych mas w mieście i na wsi.

Jest to tylko w grubszych konturach naszkicowany bieg pracy pozaszkolnej, które przy wprowadzeniu w życie musiałby jeszcze zostać z wszystkimi detalami omówiony. Do tego jednak chyba nie dojdzie, gdyż władza szkolna zamyka szczelnie swe drzwi, by za ten odgłos życia tam się nie dostał — przed lub po godzinie 7-ej wieczorem.

Jan Kucyk.

Pożar w fabryce Lürkensa

Ogień wybuchł również w mieszkaniu właściciela spalonej fabryki przy ul. Wólczańskiej 27

W fabryce przy ulicy Wólczańskiej 50 należącej do T-wa Akcyjnego Wilhelm Lürkens wybuchł w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych pożar w oddziale grempli. Pożar powstał skutkiem iskry od tarcia maszyny.

Natychmiast na miejsce przybyły zaalarmowane II i III oddziały straży ogniowej, które przystąpiły do gaszenia pożaru.

Akcja ratownicza trwała przeszło godzinę. Straty wynoszą około 5,000 złotych.

W dniu wczorajszym wezwany został II oddział straży ogniowej na ulicę Wólczańską 27 do posesji fabrycznej, która przed kilkoma dniami spaliła się, jak o tem w swoim czasie donosiliśmy.

Okazało się, iż tym razem ogień powstał w mieszkaniu właściciela posesji, p. Ungera. Pożar ugazono po kilku minutach.

W dniu wczorajszym wybuchł pożar w domu nr. 40 przy ul. Piotr-

kowskiej, w mieszkaniu, należącym do Jakóba Morgensteina.

Pożar powstał skutkiem zapalenia się smoly w beczce od iskry, która wyleciała z pieca.

Ogień po kilku minutach ugasił II oddział straży.

Dr. Michał Lipiński
Choroby skórne, weneryczne, moczościowe
Wschodnia 65 (Piotrkowska 46)
tel. 203-51

powrócił
przyjmuje 2-5 i 7-9,
w dni świąteczne od 9-1.

Dr. med. S. Niewiażski
3495-

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych
leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40.
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz
w niedziele i święta od 9-1.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Słodka

Anny Ondra

oraz najprzystojniejszy z amantów filmowych

André Roanne
w szampańskiej 10 akt. komedji

Grzesznica z Montparnasse

Wkrótce GRAND-KINO

8946

CASINO

Dziś i dni następnych!

Film, wzbudzający najwyższy podziw realizmem tematu, gry aktorskiej i reżyserji według rozgłośnego dzieła **Artura Schnitzlera**

PANNA ELZA

W rolach głównych:
Elżbieta Bergner Albert Bassermam Albert Steinrück Jack Trevor

Nad program: Aktualności filmowe

Ilustracja muzyczna układu p. Leona KANTORA
Początek seansów o godz. 4-30, 6, 8, 10 w. 8940

Za mało czytamy!

Jak się rozwija prasa w Polsce

Ważnym wykładnikiem stopnia kultury danego kraju jest stan czytelnictwa tych wydawnictw, które dochodzą do najszerszych warstw ludności. Dziennik, tygodnik, miesięcznik i kwartalnik, krótko mówiąc to, co obejmujemy nazwą czasopisma, rozchodzi się przecież w tysiącach egzemplarzy i do ciera do najgłuchszych zakątków kraju.

W roku 1927 przy ogólnej liczbie czasopism 1,975 przypadają u nas jedno czasopismo na 15,115 mieszkańców, podczas gdy w Czechosłowacji na 6,608 mieszkańców, Finlandji 5,986 mieszk., Norwegji 2,353, Hiszpanji 10,768, we Włoszech — 45,054 mieszkańców.

Stan, jak widzimy, dla Polski niebardzo korzystny, gorsze stosunki panują tylko we Włoszech, gdzie złożyły się na to specyficzne warunki, t. j. gnębienie prasy przez Mussoliniego. W r. 1928 wzrosła u nas liczba czasopism do 2,353 wzrosła wprawdzie i liczba ludności, stan ogólny jednakowoż się poprawił.

Z pośród 2,353 czasopism 1,866, a więc przygniatająca większość przypada na pisma polskie, na ukraińskie 99, białoruskie 29, niemieckie 116, żydowskie 171, hebrajskie 24, rosyjskie 21.

Na drugiem miejscu zatem kroczy prasa żydowska (195 pism), na trzeciem niemiecka (171 pism), na czwartem i piątym dopiero znajdują się mniejszości słowiańskie. Stan ten tłumaczy się tem, iż żydzi i Niemcy stanowią naogół ludność miejską, zamożniejszą, natomiast Ukraińcy i Białorusini, choć liczebno silniejsi, jako ludność wiejska i mniej zasobna w środki materialne, mniejsze ma czytelnictwo.

Ciekawe są dane dotyczące treści czasopism. Czasopism naukowych było w r. 1925 — 48, w 1926 — 52, w 1927 — 62, w 1928 — 77, religijnych w r. 1925 — 76, w 1926 — 109, w 1927 — 131, w 1928 — 182; spółdzielczych w r. 1925 — 22, w 1926 — 9, w 1927 — 8, w 1928 — 17. Największa liczba czasopism przypada na ogólnoinformacyjne, polityczno-społeczne i literackie, zebrane w „Roczniku statystycznym“ pod jedną rubryką. Ich liczba wynosiła w r. 1925 — 543, w 1926 — 622, w 1927 — 660, w 1928 — 779. Są to dzienniki, tygodniki polityczne i pisma literackie; ich segregacja na oddzielne grupy byłaby rzeczą wskazaną, ułóżliwiliby bowiem zerżentowanie się w tętnie życia polityczno-społecznego i literackiego. Dostyc imponująco przedstawia się prasa o dzieciach i dla dzieci wydawana; jeżeli złączymy je w jedną rubry-

kę, otrzymamy następujące dane dla roku 1928-go: wychowanie i oświata — 108, pisma wydawane przez młodzież — 147, pisma wydawane dla dzieci i młodzieży — 40, harcerstwo — 11, razem 305.

Polska jest krajem przeważnie rolniczym, jednakowoż prasa rolnicza słabo jest rozwinięta; liczba pism tego działy wynosiła w r. 1925 — 25, w 1926 — 25, w 1927 — 32, w 1928 — 43.

Jak przedstawia się rozkład pism na poszczególne województwa? Na pierwszym miejscu kroczą województwa centralne, mające 1,125, pism, potem idą woj. zachodnie z liczbą 573, południowe z liczbą 460, a na końcu najbardziej pod względem kulturalnym zaniedbane województwa wschodnie, mające zaledwie 195 pism na ogólną liczbę 2,353 w całym państwie polskiem.

J. B.

Humor zagraniczny



ZAKUPY GWIAZDKOWE.

— Tak, Karolu, to już są ostatnie paczki.
— Przepraszam panią, ale ja nazywam się Jan. Szanowny małżonek stoi nieco dalej; wygląda coppersa podobnie. („Humanite“).

Miljonowa niewypłacalność w Warszawie

Ofiarami firmy łódzkiej i pabjanickiej

Warsz. koresp. telefonuje: Jak się dowiadujemy, zawieszona jej wypłaty firma R. C., jedna z większych hurtowni włókienniczych w Warszawie, z branży bawełnianej, posiadająca swą siedzibę przy ul. Gesiej. Passy- wa jej wynoszą około miliona złotych. Głównie dotknięte zostały tą niewypłacalnością firmy łódzkie i pabjanickie.

DLA KULTURALNEGO CZŁOWIEKA

niema obecnie odpowiedniejszego podarunku świątecznego niż radjoodbiornik. Ostatnim zaś wyrazem techniki w tej dziedzinie są aparaty światowej firmy

N O R A,

działające bez akumulatora, baterji i anteny przez włączenie tylko do kontaktu elektrycznego w mieszkaniu. Przystępne ceny i dogodne warunki spłaty.

RADIO-LLOYD Przejazd 8, tel. 158-08.

8947-3

PELNA TABELA WYGRANYCH

20-TEJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ — II KLASY II-GI DZIEŃ CIĄGNIENIA

40.000 zł. wygrał Nr.: 69252	130012 107 201 307 606 721 83 924 131087	440 937 43 69.	213 355 455 67 90 515 93 712 25 88 906 45 37148 268
10.000 zł. wygrał Nr.: 202599	650 756 887 908 122116 26 211 50 346 479 589	185062 74 130 53 98 302 22 25 80 84 796	407 46 606 958 38043 595 607 18 924 49 39595 600 20
1.000 zł. wygrał N-ry: 123749 198506.	612 53 764 818 905 45 83 133037 120 33 98 580	802 41 68 941 52 186081 439 186 851 902 8 26	755 898 908
Po 500 zł. wygrały N-ry: 11470 31006 73024	605 740 95 808 74 81 989 134002 151 76 317	39 66 187072 195 358 496 747 902 79 188142	40245 338 513 59 60 721 833 41310 52 454 546
154594 200220.	34 58 518 931 35.	272 372 85 434 779 93 803 48 961 189001 71	947 42025 39 184 305 9 52 74 537 95 740 43057 201
Po 400 zł. wygrały N-ry: 38810 44461 46436	185168 325 447 691 98 769 75 951 136002	526 51 76 603.	338 608 17 82 910 32 44019 10 512 43 725 95 989
51646 56264 95655 111697 112145 138196 144732 146130	86 132 356 460 94 639 942 137010 386 485 90	190168 459 576 638 48 729 899 191078 162	45213 523 815 995 46011 42 250 94 905 74 47329
159910 180144 192228.	544 634 748 942 137010 386 485 90 544 634 748	885 480 624 736 808 54 90 192010 33 35 41 58	2 520 77 790 809 20 900 48448 86 566 67 895 936
Po 300 zł. wygrały N-ry: 5735 8682 16397	942 138433 82 500 5 716 93 898 139039 52 338	84 192 265 88 304 14 45 62 453 82 600 714	9084 633 41 819 22
20005 23842 27198 42018 42234 46789 54773 57193	419 662 882 949 95 98.	984 94 193017 134 229 91 419 680 744 74 78	50136 968 51142 72 266 657 52206 664 867 53083
69074 82289 85389 92979 119638 125958 130155 133106	140012 35 81 118 97 325 59 94 694 829	891 970 194109 16 91 330 564 78 609 721.	98 400 90 686 868 54039 77 245 62 390 98 553 57
137285 140998 143878 160668 163498 164653 173083	978 141001 39 191 218 371 416 788 944 182147	195027 80 112 16 391 448 501 695 806 53.	685 752 801 8 924 93
174024 175489 180673 201868 205859 209360.	204 24 38 332 409 635 833 59 80 143078 163	196173 265 380 497 501 9 78 638 42 846	55178 408 553 85 613 714 835
Po 200 zł. wygrały N-ry: 359 563 3459 3483 4714	226 605 743 831 144065 200 8 345 412 502 48	968 197140 448 572 605 86 95 811 63 993	242 408 550 810 955 80 58550 627 64 714 824 59145
5833 7079 7235 11739 11842 13347 18561 19485 19891	657 145216 307 16 32 415 541 691 85 146058	198052 67 97 130 44 498 511 702 199158 260	72 91 294 347 53 433 96 850
20534 20574 21280 23303 23396 24993 25513 26396	478 737 78 930 147032 119 88 254 301 30 61	325 452 508 83 873 76 79 950.	60256 537 711 903 61288 320 407 645 52 62056 82
27287 29037 31382 34409 36573 38212 40002 41418	417 517 777 148071 96 107 29 93 95 219071 77	200285 326 76 91 721 56 811 937 42 58	105 75 350 92 846 905 62 63084 430 98 616 777 839
42926 43604 44209 45330 47201 47657 48003 48793	546 49 713 30 93 873 37 287 429 99 678 869	201026 181 463 688 833 74 911 202185 215	912 64110 21 35 44 298 478 659 731
49719 50153 50950 51055 51887 53177 54128 54403	989 149018 105 932 150275 315 28 151067 527	711 32 38 89 918 51 209223 24 46 92 346 91	65005 16 548 782 85 948 56 80 66425 48 695 763
54514 55854 57256 57482 58966 59336 60490 63500	751 65 811 77 152029 161 66 211 47 467 78	489 514 19 649 204129 39 392 493 547 601 18 85	933 67013 34 171 95 315 64 821 28 91 68027 173 413
63720 71278 72219 73012 73340 74118 75853 76178	153056 134 230 448 78 522 68 670 735 813	747 982 99.	780 93 979 69116 20 360 561 62 79 606 33 67 731
76244 83358 83770 85050 86650 88098 84418 91860	154029 94 139 89 202 335 79 568 637 60 797	205011 198 220 69 357 442 948 206022 418	843 89 939
92574 96054 96944 98759 102510 103261 105484	810 155465 534 724 44 512 35 94 02 70 853 55	904 207207 322 425 687 208471 619 810 35 96	70241 42 43 463 583 810 957 71024 83 115 223 440
106668 109216 110749 111183 112608 113139 116021	918 56 77 87 822 921 35 99 156008 106 553 85	209141 237 439 40 589 713 88 889 93 930 47	66 519 64 85 836 71 951 72112 250 310 540 89 627
116756 116887 117871 118696 119414 120266 123385	604 54 61 723 863 157085 107 444 619 724 50	93 95 219 71 77 546 49 713 80 93 873.	60 940 73073 381 455 536 86 725 41 904 72 74047
123941 126213 127812 127841 133422 134394 135048	807 158242 302 422 52 629 95 762 79 927	Po 150 złotych wygrały nr.:	173 228 645 768 69
135320 136212 141443 142748 143459 144212 144560	159135 57 406 90 561 91 807 43 946 160069 73	102 217 372 561 628 795 891 992 1203 94 372 598	75294 341 60 464 75 637 71 706 31 828 76119*22
144581 146599 147253 147548 147550 148573 150492	94 125 251 96 390 535 778 81 833 79 945	607 15 39 89 705 992 95 2033 53 81 236 439 61 541	347 94 769 834 81 972 77086 99 227 577 94 628 89
152074 152120 152398 156687 157079 158258 159185	161012 52 210 361 474 561 71 16 20 76 983 71	44 89 907 3005 87 201 27 88 389 421 580 695 753 97	78299 401 727 809 76 80 79216 375 579 789 979
15958 164484 160795 163683 164620 165330 1705882	162038 125 362 422 549 669 743 855 977 94	801 32 54 4179 442 568 606 14 783	80224 415 511 851 915 81147 283 330 36 663 743
171459 171694 172893 173443 173582 177242 179387	163000 269 320 430 79 99 628 82 94 716 800 12	5104 77 226 96 350 438 500 617 6029 309 12 401	827 52 82021 31 33 192 265 694 731 48 825 42 83047
180115 180531 181296 183315 183352 184219 188839	88 942 57 62 164130 360 87 475 624 47 779	32 618 745 46 55 814 7295 732 850 8108 29 69 95 316	134 245 85 310 32 45 557 610 18 735 79 823 35 40
188872 190438 190442 190991 191601 192565 192870	165038 346 53 405 49 592 95 659 70 837	48 64 440 534 39 859 904 17 9252 647 838 915.	84073 260 592 634 40 87 724 85067 93 157 371 482
195073 196733 197974 200771 200813 201461 204351	166059 313 92 523 625 36 980 167025 93 142 67	10059 191 365 462 558 740 63 92 11080 131 59	536 607 873 86035 99 160 63 260 317 456 524 850
205338 206659 207378 208338.	472 73 615 884.	248 343 402 667 745 97 12176 273 511 18 61 611	954 87026 44 160 621 908 88209 79 329 467 669 917
112120 429 98 651 757 850 55 918 113045	163014 85 90 115 28 294 309 692 864 76	946 65 13039 147 88 215 28 308 404 23 575 77 852	89105 370 546 627 847 77 947 90274 338 522 39 612
47 258 489 731 815 933 114050 121 282 440	169040 59 116 202 40 305 6 17 50 53 430 49	78 973 14255 74 596 656	765 93 809 16 41 52 91020 92 226 349 588 607 909
596 865.	90 686 751 91 831.	15093 119 209 301 514 631 736 986 16090 410 690	80 93 92331 528 80 600 78 862 93147 94 355 433 563
115227 318 607 756 880 116125 345 843 92	170061 93 230 350 420 63 92 522 84 801 4	745 95 812 96 17131 268 99 456 590 605 89 938.	671 94120 297 451 536 734 95039 166 342 440 843 89
663 111785 51 51 312 52 568 95 96 716 118332	86 90 98 981 171128 425 537 628 47 872 96	402 692 734 86 19043 116 54 372 84 99 456 590	941 96219 73 447 58 502 713 72 946 74 97083 294
55 61 406 17 610 972 119145 452 938.	172078 120 98 299 352 490 543 667 730 35 857	605 89	373 446 923 98051 370 542 750 839 911 99008 29 31
120044 65 325 99 543 68 629 59 85 792 853	999 173105 75 89 305 498 784 70 174088 309	20063 206 341 411 86 89 828 74 21078 143 442	481 843 927 100012 20 198 623 903 33 97 101222 357
64 96 990 99 121022 64 206 87 406 593 713 974	754 838.	22365 451 540 47 755 942 46 23307 475 686 96 822	72 426 500 628 80 875 102255 72 487 535 702 103079
122018 185 368 417 24 54 74 689 730 123022	175068 122 235 307 457 97 528 626 50 54	24048 98 144 98 204 50 99 612 51 737 57 854.	304 86 438 44 570 635 43 726 965 104055 137 317
45 118 23 31 94 366 486 677 97 764 818 901 87	707 813 978 176050 169 740 828 89 177028 45	25160 97 313 37 87 505 32 789 26184 338 415 51	53 668 756 105033 99 168 325 26 67 429 583 623 817
124039 175 85 303 413 508 28 827 35 918 33 43	206 305 14 77 504 86 611 15 76 743 983 97	613 729 34 27232 99 348 425 505 707 858 929 28029	68 106226 383 659 856 912 107807 72 79 421 868 71
44.	178047 99 207 391 410 61 89 507 47 752 824	136 138 431 752 847 29067 202 322 589 752 885 93	914 54 73 108099 483 510 664 700 61 99 888 109129
125030 70 98 204 402 41 528 668 707 32	179108 26 41 51 67 211 97 628 04.	95 980 62	334 587 958 110069 126 95 534 623 75 840 956 111013
824 957 126166 298 423 698 745 96 997 127044	180040 78 171 447 68 685 940 181010 27	30096 373 74 903 35 31160 63 232 438 567 641 777	30 42 228 55 99 314 63 519.
243 373 435 536 654 731 98 128046 67 84 210	106 268 95 351 81 444 93 505 680 767 945	984 32191 733 44 90 995 33169 248 406 78 659 717	
334 37 63 71 497 538 846 67 92 129040 75 116	182282 347 99 471 75 546 623 836 81 96 183147	904 64 34266 33	

Nie należy niedoceniać Rosji Rozwój ekonomiczny naszego wschodniego sąsiada posiada olbrzymie znaczenie dla Polski

Rozwój gospodarczy Rosji sowieckiej jest u nas naogół niedoceniany, a częstokroć nawet bagatelizowany. Dzieje się to z dużą krzywdą dla polskiego gospodarstwa narodowego, dla którego odbywający się w szybkim tempie rozwój ekonomiczny naszego sąsiada wschodniego nie może być sprawą obojętną.

Przedewszystkiem wchodzi w grę rynek światowy, na którym eksport nasz już od pewnego czasu dotkliwie odczuwa konkurencję sowiecką. Następnie jest rzeczą jasną, że w miarę rozbudowy przemysłu w Rosji sowieckiej zbyt nasz na tym rynku będzie się stale kurczył, zwłaszcza, jeśli weźmiemy pod uwagę, że Polska produkuje w nadmiarze i wywozi nie środki produkcji, lecz raczej artykuły przemysłowe masowej konsumpcji.

Z tego też stanowiska wychodząc, należy wyrazić uznanie towarzystwu ekonomistów i statystyków polskich w Warszawie, które, urządzając wieczór dyskusyjny z referatem wybitnego znawcy terenu b. imperjum rosyjskiego, inż. Aleksandra Ringmana, dało możność licznym słuchaczom zapoznać się z ewolucją gospodarstwa narodowego Rosji sowieckiej.

Ubezpieczenia transakcji handlowych

Z ciekawym projektem, mającym na celu zmniejszenie ryzyka przy udzielaniu kredytów, wystąpił w Warszawie dyr. M. Poznański. Proponuje on mianowicie utworzenie przy każdej izbie handlowej przymusowych związków kupców na jednostek niesolidnych, wspólnych związków miałyby być asekuracja kredytowa ich członków, a mianowicie przemysłowcy, dostarczający towarów kupcom, mieliby łącznie z ceną kupna inkasować od nich pewien procent jako premię asekuracyjną i przekazywać ją następnie odnośnemu związkowi branżowemu. W ten sposób miałyby każdy z członków w związku swoim pewien fundusz, który w razie niewypłacalności jego służyć miał na zaspokojenie wierzycieli. Dalszym zadaniem tych związków branżowych byłoby dążenie do podniesienia etyki kupieckiej, wyeliminowanie jednostek niesolidnych, współdziałanie przy wywiadach kredytowych itd.

Projekt ten dowodzi, jak dotkliwie daje się obecnie we znaki brak zaufania, wywołany masowo nie wypłacalnościami i służyć może w każdym razie jako pewien impuls do dyskusji na poprawę obecnych stosunków handlowych.

Konferencja hurtowników z przemysłowcami odbędzie się w izbie przemysłowo-handlowej w poniedziałek

Katastrofalna sytuacja, w jakiej znajduje się zarówno przemysł jak i handel włókienniczy skłoniła ruchliwe Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi do zwołania wspólnej konferencji pomiędzy członkami wspomnianego stowarzyszenia — hurtownikami

ewolucja ta, pomimo licznych przeszkód i pewnej jednostronności, przedstawia się naogół bardzo korzystnie, jak wynika to zresztą z cyfr, przytoczonych przez referenta.

Wprawdzie Rosja, której eksport zboża przed wojną wynosił 50 proc. całego wywozu, obecnie wskutek rozdrobnienia wielkiej własności, nie wchodzi w grę jako żywiciel Europy Zachodniej, jednakowoż w dziedzinie rozwoju produkcji kultur technicznych wykazuje znaczny postęp. Dotyczy to zwłaszcza bawełny, odgrywającej pierwszorzędną rolę w rozwoju przemysłu sowieckiego tytoniu i nasion oleistych, których produkcja przekroczyła już znacznie poziom przedwojenny. Również produkcja i eksport uszlachetnionych artykułów rolniczych, jak masło, jaja, mięso znacznie się podniosła, do czego w znacznym stopniu przyczyniła się rozbudowa chłodnictwa. Wreszcie wywóz drzewa osiągnął pod względem ciężaru gatunkowego poziom przedwojenny, wynosząc 12 proc. całego eksportu sowieckiego.

Przechodząc do przemysłu należy zauważyć, że o ile przed wojną eksport artykułów przemysłowych włącznie z surowcami przemysłowymi wynosił za ledwie 20 proc., to obecnie wynosi już 60 proc. całego wywozu sowieckiego. Produkcja ropy naftowej, która przed wojną wynosiła 9,2 milj. ton, w r. 1922-23 — 5,3 milj. ton, w r. 1928-29 osiągnęła cyfrę 13,7 milj. ton, przy czym eksport jej w stosunku do lat przedwojennych wzrósł prawie dwukrotnie, wynosząc 14 proc. ogólnego wywozu, zaś wywóz benzyny — czterokrotnie. O olbrzymich możliwościach Rosji sowieckiej w tej dziedzinie

świadczy fakt, iż ogólne zapasy ropy obliczone są na 4,5 miljarda ton. Również produkcja rudy manganowej przekroczyła już poziom przedwojenny. Natomiast kopalnie rud żelaznych nie osiągnęły jeszcze poziomu przedwojennego.

Ogromne inwestycje, wynikające z 5-letniego planu gospodarczego, czynione są zwłaszcza w tych dziedzinach przemysłu, które ściśle związane są z rolnictwem. W ten sposób produkcja superfosfatu wzrosła o 500 proc., zaś maszyn rolniczych o 250 proc. Również ogromny rozwój wykazuje przemysł włókienniczy. Wystarczy wskazać, że 3 nowe fabryki w Iwanowo - Wozniesiensku, których budowa została niedawno ukończona, posiadają 300.000 wrzecion (nasza produkcja włókiennicza posiada ogółem 1,6 milj. wrzecion). W tem samym tempie rozwija się przemysł pierniczny. Jedna tylko papiernia pod Niżnim - Nowogrodem produkuje rocznie 36.000 ton, co wynosi jedną czwartą część całej naszej produkcji w tej dziedzinie.

Na specjalną uwagę zasługuje elektryfikacja kraju, przeprowadzona przy pomocy amerykańskiej. W roku 1929-30 przewidywany jest wzrost mocy stacji elektrycznych o 336.000 kilowatów, tak, że ogólna moc sowieckich stacji elektrycznych wyniesie 2,5 milj. kilowatów. W związku z tem duży rozwój wykazuje przemysł maszyn elektrycznych. Również znaczne postępy poczyniła rozbudowa kolei i żeglugi rzecznej. Referent zwrócił uwagę, że wszystkie bogactwa naturalne znajdują się poza terenem Rosji właściwej i że poziom życiowy ludności tamtejszej jest stale obniżany kosztem przeprowadzanych inwestycji (bardzo charaktery-

styczna zmiana w stosunku do lat przedwojennych). Przed wojną wartość produkcji rolniczej w Rosji wynosiła 10,2 miljarda rubli, zaś produkcji przemysłowej — 7,8 miljarda rubli, obecnie zaś wartość produkcji przemysłowej jest o 50 proc. większa od produkcji rolniczej.

Należy dodać, że wzrost ludności wynosi w Rosji sowieckiej w ostatnich dwóch latach 6,5 miliona, czyli jest większy, niż w całej pozostałej Europie, przyczem w r. 1940 — przy tem tempie wzrostu liczby urodzeń i zmniejszaniu się śmiertelności, co daje się już od pewnego czasu zauważyć — Rosja będzie liczyła 190 milionów ludzi.

W świetle powyższych danych staje się jasnym, że Rosja w bliższej lub dalszej przyszłości będzie odgrywała dużą rolę w handlu międzynarodowym, wyciskając ponadto swoje piętno na kształtowanie się stosunków gospodarczych w całej Europie.

Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że eksport nasz do Rosji sowieckiej przedstawia się dość problematycznie i nie rokuje większych nadziei na przyszłość, jakkolwiek w ciągu najbliższych lat, import sowiecki pewnych wyrobów polskich mógłby być dość znaczny. Uważnia nas do tego twierdzenia jeszcze fakt, że wywóz nasz do Rosji sowieckiej może być w małej tylko mierze skompensowany przywozem, a to dlatego, że Rosja wywozi naogół artykuły rolne i surowce, których nadmiar mamy w kraju.

Oto szereg pobieżnych uwag na marginesie ciekawego referatu inż. Ringmana, który ma wkrótce wydać specjalną publikację, poświęconą tym zagadnieniom.

M. G.

Okazje do handlu z zagranicą

Niemiecki związek gospodarczy dla Polski komunikuje następujących okazjach do handlu z Niemcami:

367. Wrocławska firma obejmie sprzedaż oleju i siemienia lnianego.

368. Firma śląska kupi wszelkiego rodzaju metale stare i złom.

369. Firma wrocławska obejmie przedstawicielstwo polskich domów eksportowych dla artykułów wolnych do wwozu.

373. Firma frankfurcka poszukuje dobrze wprowadzonych przedstawicieli na świdry spiralne i rozwiertaki.

374. Firma wrocławska pragnie nawiązać stosunki z firma-

mi polskimi posiadającymi przedstawicielstwa na wyroby tekturowe oraz tekturę wytłaczaną i przebitą.

375. Firma w Monachjum pragnie nawiązać stosunki z właścicielami fachowymi, dobrze wprowadzonymi i poważnymi firmami polskimi, posiadającymi przedstawicielstwo na maszyny drogowe.

376. Niemiecka fabryka samochodów pragnie nawiązać stosunki z przedstawicielami tejże branży w Kongresówce, Małopolsce i okręgu łódzkim.

Firma lużycka pragnie nawiązać stosunki z przedstawicielami i odbiorcami materiałów budowlanych.

378. Firma śląska poszukuje dobrze wprowadzonych przedstawicieli dla fachowych bezkompresorowych motorów Diesla w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, Gnieźnie, Ostrowie, Lesznie, Krakowie, Kielcach, Radomiu, Częstochowie i Białsku.

379. Firma śląska poszukuje przedstawicieli dla wozów przycepnych do samochodów ciężarowych.

380. Firma berlińska poszukuje dobrze wprowadzonych

przedstawicieli dla zamków metalowych i zawiasów składanych na okręgi Warszawa, Poznań, Bydgoszcz, Łódź, Wilno.

381. Firma wrocławska pragnie nawiązać stosunki z odbiorcami tyka „Raffia“ (Raffiabast).

382. Firma śląska poszukuje przedstawicieli dla armatur z odlewu szarego dla cegielni, fabryk szamotowych i cementowych.

Bliższych informacji udziela za podaniem numeru i załączeniem 2.— złot. w znaczkach pocztowych: Deutscher Wirtschaftsbund für Polen E. V. Breslau I, Wallstr. 2.

Firma Kazimierz Jaroczyński w Poznaniu wniosła podanie o odroczenie wypłat

Jedno z największych w Poznaniu przedsiębiorstw handlu materiałami włókienniczymi i konfekcją — firma Kazimierz Jaroczyński — zgłosiła w dniu wczorajszym do tamtejszego sądu okręgowego podanie o odroczenie wypłat. O poważnych trudnościach fi-

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA
Dolary 8,89
Belgia 124,73
Kopenhaga 239,07
Londyn 43,48 a jedna czwarta
Nowy Jork 8,89
Paryż 35,08 i trzy czwarte
Praga 26,42 i pół
Szwajcaria 173,10
Berlin 213,24

AKCJE
Dyskontowy 125.—
Zarobkowy 78,50
Firlej 39.—
Starachowice 21,50 21,75 21,50
Polski 171,50
Siła i Światło 95.—
Haberbusch 100.—

PAPIERY PANSTWOWE
I LISTY ZASTAWNE
Poż. inwestycyjna 117,25
Dolarówka 67.—
Konwersyjna 49,75
Kolejowa 102,50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 47,30 47,25

8 roc. m. Łodzi 62,25 62.—
NOTOWANIA BAWELNY
LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

styczeń 9,25
luty 9,27
marzec 9,35
kwiecień 9,37
maj 9,43
czerwiec 9,48
lipiec 9,48
sierpień 9,46
wrzesień 9,44
październik 9,41
listopad 9,40
grudzień 9,22
loco 9,59

ALEKSANDRJA
Bawełna egipska, zamknięcie:
Sakellaridis:
styczeń 27,43
marzec 28,04
maj 28,54
lipiec 28,90
listopad 29,48.
Ashmouni:
luty 19,39
kwiecień 19,80
czerwiec 20,13
sierpień 20,43
październik 20,61
grudzień 19,01.

NOWY JORK
Bawełna amerykańska, zamknięcie:
loco 17,30.
Kontrakty południowe:
styczeń 17,14
luty 17,28
marzec 17,43 — 45
kwiecień 17,55
maj 17,68 — 69
czerwiec 17,75
lipiec 17,82
sierpień 17,79
wrzesień 17,76
październik 17,72 — 73
grudzień 17,68

nansowych firmy wspomnianej obiegają już od dwóch miesięcy niepokojące pogłoski w sferach przemysłowych i kupieckich naszego miasta. Pogłoski te sprawiły, że solidna ta i nader zasobna firma zmuszona kryzysem, zwróciła się do sądu o nadzór.

Mecz Zjednoczone-Widzew będzie powtórzony

Wydział gier i dyscypliny L. Z. O. P. N-u postanowił powtórzyć zawody o tytuł mistrza klasy C.: Zjednoczone — Widzew III, które, jak wiadomo, zostały przerwane ubiegłej niedzieli.

Przedstawiciele PZPN. jadą do Lipin

Zarząd PZPN-u przychylił się do prośby LTSG w sprawie wystąpienia na niedzielę do Lipin specjalnej komisji, wobec groźb, skierowanych przez graczy Naprzodu pod adresem drużyny LTSG.

Mjr. Kofler

trenerem narciarskim w Polsce

Poselstwo polskie w Wiedniu nadało do polskiego związku narciarskiego ofertę mjr. Koflera, który posiadając wieloletnią praktykę narciarską, mógłby objąć stanowisko trenera w jednym z klubów polskich.

Międzyokręgowy mecz bokserki Łódź — Śląsk

W wyniku długotrwałych pertraktacji, prowadzonych przez związki okręgowe śląski i łódzki, ustalono termin międzyokręgowego meczu bokserki obu ośrodków.

„Macherzy” stołeczni przy pracy

Tamowanie rozwoju sportu kolarskiego w Polsce jest rzeczą karygodną

Oslawieni macherzy stołeczni zasiadający w zarządzie Z. P. T. K., zdali znów egzamin ze swego „wyrobienia” sportowego i „bezstronności” na jaką stać działaczy Warszawy.

Pierwszą sprawą „załatwioną” przez związek, a dotyczącą Łodzi, jest sprawa Szamoto, który mimo, iż podpisał w Łodzi kontrakt, na zawody nie przybył a startował w tym samym czasie w Niemczech i to bez zezwolenia związku.

Głośna sprawa Pusza, znana dobrze naszym czytelnikom, doczekała się też rozpatrzenia dopiero po trzy miesięcznych perypetiach i stałym braku quorum na zebraniach zarządu Z. P. T. K.

Dziwny jest, doprawdy, system kar, stosowany w związku kolarskim. Zawodnika za istotne przewinienie karze się dyskwalifikacją na miesiąc zimowy, w których i tak niema żadnych imprez, ze względu na brak toru zimowego w Polsce.

który miesiąc zimowych nie wlicza na poczet kary. Tak też powinno być u kolarzy, a kara Pusza w danym wypadku winna być zwiększona conajmniej o cztery miesiące zimowe, to jest początek jej przeniesiony na miesiąc marzec.

Ciekawy jest punkt komunikatu, w którym polecono udzielić napomnienia kierownikowi sportowemu W. T. C., układowemu programy za to, że „dopuszczał do zapisania się zawodnika w czasie dyskwalifikacji”.

Brawo, panowie!! Tegośmy się nie spodziewali, aby zarząd związku nie znał obowiązujących przepisów. Czas już najwyższy, żeby i w Warszawie wiedziiano, że do zawodów zgłasza zawodnika jego klub, a tego zdaje się w danym wypadku Union nie uczynił.

Przytoczone powyżej fakty świadczą aż nadto dobitnie, że stołeczni kombinatory kolarscy, znani ze swych „ideowych” wyczynów w czasie mistrzostw Polski i biegu dookoła Polski, idą dalej, po wytkniętej drodze, której hasłem jest „wszystko dla W. T. C.”

Łódź sportowa domaga się od swych przedstawicieli w związku, aby nareszcie sprawę postawili jasno. Dość mamy lekceważenia „prowencyjii” i jej potrzeb. Jedyne „cesarskie cięcie” uratować może polski sport kolarski, którego rozwój tamują macherzy stołeczni.

H. Gol.

Mecze fowarzystkie najbliższej niedzieli W. K. S. — Orkan i Burza — Hakoah

Mimo, iż rozgrywki mistrzowskiej klasy A zostały już dawno zakończone, szereg klubów, które swój tegoroczny sezon przerwały, wznawiają go obecnie inaugurując w najbliższą niedzielę „sezon zimowy”.

Na boisku W. K. S-u odbędzie się interesujące spotkanie towarzyskie gospodarzy z zespołem Orkanu. Zawody zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie, gdyż oba zespoły trenują stale.

Hakoah łódzki wyjeżdża natomiast do Pabjanic, gdzie rozegra zawody z miejscową Burzą. Spotkanie w niedzielne wywołało zrozumiałe zainteresowanie ze względu na fakt, że poprzednie zawody mistrzowskie zakończyły się wynikiem remisowym.

Sprawa meczu Warta-Turyści

odroczone do przyszłego czwartku Mistrzowski „apetyt” Warty będzie poskromiony

WARNA, 12 grudnia. (Telefonem od korespondenta „Głosu Porannego”). — Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem dzisiejsze zebranie zarządu głównego ligi, odbyło się wieczorem w siedzibie związku przy ul. Wiejskiej.

czono jej rozpatrzenie do następnego czwartku, dnia 19 b. m. Powodem odroczenia sprawy był fakt nieformalnego wyznaczenia dzisiejszego posiedzenia, o terminie którego klubu zawiadomione zostały dopiero pięć dni przed posiedzeniem, — miał na osiem dni przedtem, jak przewiduje statut ligi.

W związku z tą sprawą i wydaną opinią PZPN-u, panuje w sferach ligowych olbrzymie oburzenie, gdyż poszczególni delegaci służąco uważają, że PZPN. wtrąca się niepotrzebnie w nieswoje rzeczy.

dawca, którego nikt przecież nie prosił o radę.

Na zebraniu dzisiejszym odczytano też decyzję wydziału gier i dyscypliny ligi, odrzucającego złożony przez Czarnych protest w sprawie meczu z I. F. C. Wydział stwierdza kategorycznie, że protest Czarnych nie ma żadnych podstaw, gdyż grający w zespole katowickim Görlitz byli do gry tej uprawnieni.

MEBLE BIUROWE

PABJANICKIEJ FABRYKI PO CENACH NAJNIŻSZYCH POLECA

J. LEŻON, Przejazd 4. — Telefon 10-223

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1 TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12 i przyjmuję 2-3 kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 122-80 przy przystanku tramw. pabjanickich

Do akt. Nr. 785/29r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierz, i rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierz, przy ulicy Stary Rynek 3

Do akt. Nr. 1468/29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierz, i rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierz, przy ulicy Stary Rynek 3

Do akt. Nr. 1579/1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 17 grudnia 1929 r. od godz. 10 w Łodzi, przy ul. Konstancyńskiej 36

Dr. med. J. Sadokierski STOMATOLOG chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka, REGULACJA ZĘBOW RENTGENODIAGNOSTYKA. Ordynuje 3-7 8502 ul. Piotrkowska 16A. — Tel. 127-85.

JAN SIMINIĄK OBRONA W SPRAWACH PODATKOWYCH PRZYJMUJE od 5-7 p.p. PIOTRKOWSKA 83, fr. Tel. 210-40. 8499-

Do akt. Nr. 2179/29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 17 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zakątnej 13

Do akt. Nr. 2151/29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 17 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Konstancyńskiej 28

Do akt. Nr. 2236/1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 17 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Konstancyńskiej 78

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 213-84.

SALA FILHARMONJI

Wtorek, dnia 17-go grudnia 1929 roku o godzinie 8.30 wieczór 13-ty KONCERT MISTRZOWSKI

Ada SARI

Śpiewaczka koloraturowa światowej sławy Przy fortepianie: Dyr. Teodor Ryder.

PROGRAM:

BOITO: „Mefistofeles“, VERDI: „Rigoletto“, KARŁOWICZ: „Pamiętam ciche dnie“, FRIEMAN: „Cudne oczy“, RIMSKI-KORSAKOW: „Złoty kogucik“, DELIBES: „Lakme“, DVORAK: „Kolysanka“, FARLEY: „The Night Wind“, RACHMANINOW: „Roztopy wiosenne“, DONIZETTI: Scena obłąkania z op. „Lucja z Lammermooru“, STRAUSS: „Nad pięknym modrym Dunajem“

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30—2 oraz od g. 4—7 w. (8938)

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Mordki Janu-ewicza i Wolfa Grossa na mocy art. 512 KH. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 7 grudnia 1929 r. został wyznaczony nowy dziesięciodniowy ostateczny termin sprawdzania wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 16 grudnia 1929 r. o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 64. Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji, ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513 K. H.

Jednocześnie p. Sędzia Komisarz masy upadłości wyznaczył w myśl art. 515 KH. zebranie wierzycieli na dzień 19 grudnia 1929 o godz. 15 (pokój 64 Sądu Okręgowego w Łodzi), a to celem ewentualnego zawarcia układu, względnie kontraktu związkowego wierzycieli i wyboru kandydata na syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy: (—) Dr. Adolf Markowicz

Łódź, dnia 9 grudnia 1929 r. ul. Cegielniana 3, tel. 143-40. 8934

CHORZY NA PŁUCA

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc, oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na chorobę płuc okazał się preparat FAGOSOL.

Przy użyciu Fagosolu w krótkim czasie ginie kaszel, wzmacnia się apetyt i chory nabiera ciała. Skład główny 8598 H. Rozenstadt, Warszawa, Pl. Grzybowski 10.

KURSY KOSMETYCZNE

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ 7434 Cegielniana 6, front I p. Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

Kino SPÓŁDZIELNI Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych Białe Róże

Wzruszający dramat obyczajowy, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia, w środowisku arystokracji niemieckiej. Akcja toczy się w Szwajcarii, Niemczech i w krainie ruletki Monte-Carlo.

W rolach głównych: DIANA KARENNE, DOLLY DAVIS, JACK TREVOR i inni.

Następny program: 8791 „CARSKI SIEPACZ“

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

Doktor

WOLKOWSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 128-87 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 8420 LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową) Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8—2 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia

Dr. JAN Dobrowolski

chor. skórne i weneryczne Przeprowadził się na ul. św. Karola 26. tel. 118-04 Przyjmuje od 8—9, 11 | 12 i 6—8 w.

Do akt. Nr. 2208 | 29 r.

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 17 grudnia 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 23 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mojżesza Szajnfarbera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1120 Łódź, dn. 13.11.29 Komornik T. Chorzelski

KINO „PALACE“

Dzisiaj i dni następnych! Znakomity film sensacyjno-erotyczny Wytwórni SOLA-FILM

9 25

(Przygoda jednej nocy)

Najlepszy film polski sezonu 1929.

W rolach głównych: HARRY CORT TAD. ORDEYG

IZA NORSKA

MIECZ. CYBULSKI oraz HELENA TRAPSO, EUGENJUSZ BODO, W. WALTER, CZESŁAW SKONIECZNY I INNI.

Scenariusz: LILI NOWIŃSKA, SEWERYN ROMIN.

Reżyser: RYSZARD BISKE Operator: VLASSAK.

ORKIESTRA N. LIPAVERA.

Początek seansów o godz. 4 po poł. — W soboty i niedziele o g. 12 w poł. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Do akt. Nr. 1578 | 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 17 grudnia 1929 r. od godz. 10 w Łodzi, przy ul. Konstancyńskiej 36 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Pierwsza Łódzka Fabryka pieców L. Twardowicz“ składających się z 700 kg. rusztów piekarskich oszacowanych na sumę zł. 600.— Łódź, d. 13.11.29

Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 2158 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 17 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gustawa Kaffemana i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 850.— Łódź, 5/11-29 r.

Komornik T. Chorzelski

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne UL. NAWROT 2 TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niesamożnych CENY LECZNIC. 8421

Duży, słoneczny, frontowy

pokój do wynajęcia.

Może być również — dla małżeństwa, na biuro lub dla adwokata Zawadzka 15, II piętro, front. 8952—3

Do akt. Nr. 1495/29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 17 grudnia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości należących do Abrama Morgen szterni i składających się z toalety i pianina ocenionych na sumę zł. 400.— Licytacja będzie dokonana w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 45 Zgierz, 11.12.-29 r. Komornik B. Dembowski

Do akt. Nr. 2334 | 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 17 grudnia 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Konstancyńskiej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zysmana Najmana i składających się z 10 garniturów marynarskich oszacowanych na sumę zł. 600.— Łódź, dn. 19.11.29 Komornik T. Chorzelski

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 213-84.

SALA FILHARMONJI

Czwartek, dnia 19-go grudnia r. b. o godzinie 8.30 wiecz.

RECITAL FORTEPIANOWY

MIECZYSLAW

GOMÓŁKA

PROGRAM:

BACH: Chromatyczna fantazja i fuga, BEETHOVEN: Sonata Waldsteinowska, CHOPIN: 2 etudy, CHOPIN: Scherzo H-moll op. 20, SZYMANOWSKI: Etiuda b-moll op. 4, MEDTNER: Bajka op. 26, SKRIABIN: Nokturn op. 9 na lewą rękę, GOMÓŁKA: Poemat, GOMÓŁKA: Nocturne-fantaisie, MICHAŁOWSKI: Gavotte et mûsette.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30—2 pp. oraz od 4—7 w. 8939

sława institut cosmétique

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

Godz. przyjęć od 10—2 i 4—8. 8513

KINO-TEATR

MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od wtorku dnia 10 do poniedziałku, dnia 16 grudnia 1929 r. włącznie

„Miłość kozaka“

Najwspanialsze arcydzieło świata osnute na tle powieści LWA TOŁSTOJA.

Do powyższego obrazu został zaangażowany oryginalny chór ukraiński, który odśpiewa pieśni kozackie i hymny.

W roli głównej: JOHN GILBERT Następny progr.: Zyciowe rozbitki.

PABJANICE 8640

Biuro Dzienników A. Zatorskiego

w Pabjanicach, Zamkowa 15 przyjmuje wszelkie ogłoszenia DO „GŁOSU PORANNEGO“ po cenach redakcyjnych.

Do akt. Nr. 1527 | 29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 23 grudnia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Chila Wunsa i składających się z maszyny do krajania tektury pułkowej ocenionej na sumę zł. 400 Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie, przy ul. Łęczyckiej Nr. 13 Zgierz, 11.12.-29 r. Komornik B. Dembowski

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser Wydział inżynierski i mistrzowski dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

Ogłoszenia drobne

LEGANCKIE 3 pokojowe słoneczne mieszkanie a kuchnią II p. front, wszelkie wygody do wynajęcia. Oferty do administracji sub „L. A.“ 374—5

OBSZERNY pokój dla dwóch panów, małżeństwa, kancelarii lub magazynu. Zawadzka 29, front, I piętro. 381—1

ZGUBIO O WEKSEL wystawiony dnia 20/9—1929 r. przez S. Swierdlino, na zlec. M. Punańskiego pl. dn. 15/3—1930 r. w m. Pliszo na sumę zł. 100.— (sto). Weksel ten się unieważnia. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tromkowski, Składowa Nr. 23. 8949—2

KAROL HILLER zgubił książeczkę wojskową. Uproszę się odnieść do adm. „Głosu Porannego“.



Dr. med. 8494 ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 203-95. GINEKOLOG—UROLOG CHOROBY KOBIECE i DROG MOCZOWYCH Przyjmuje od 5—7 pp. i w lecznicy „SANITAS“

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośne 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.60; zagranicą, zł. 10.— Ogłoszenia za wiersz milimetrówy I-szypaltowy (strona 5 szpalt —) w tekście 50 gr., nadesłane po teleście 40 gr.; nektrój ogi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zawyczajnowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.